Nr 42. Kraków, 20 Lutego — Środa. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	8 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	8 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadesłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 39); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 18 lutego.

Przegląd Polityczny.

Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych rozpocznie się od drugiego czytania przedłożeń rządowych w sprawie upaństwowienia niektórych kolei. Komisya kolejowa, której referentem jest dep. Hladik, wnosi, aby Izba przyjęła przedłożenia rządu co do nabycia na rzecz państwa kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i arulańskiej. W związku zaś z debatą nad stanem wyjątkowym zostaje wniosek Schönerera o udzieleniu państwowej pomocy rodzinom wydalonych socyalistów. Wspominaliśmy już wczoraj, iż liczba ich dość znaczna, a dziś na podstawie informacyj, jakie miał dać dyrektor wiedeńskiej policyi p. Krticzka jednemu z wybitniejszych posłów czeskich, przekonywamy się, że dotąd wydalono 171 krajowców, a 15 obcokrajowców. Co się tyczy dwóch polskich inżynierów Korytyńskiego i Kiszakiewicza, to nakazu wydalenia ich, mimo wstawienia się deputowanych polskich, cofnąć nie można było, gdyż obaj mają być bardzo skompromitowani. P. Krticzka oświadczył w końcu, że nastąpią jeszcze dalsze i liczne wydalenia i że znaczny procent anarchistów stanowią Czesi. Rząd wydał rozporządzenia wyjątkowe celem zabezpieczenia obywateli od mordów i pożarów; ale sam hr. Taaffe oświadczył, że socyalizm musi być leczony innemi środkami i przypomniał Izbie ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek nieszczęść. Wczoraj też obradowała już komisya przemysłowa nad tą ustawa, której referentem jest ks. Alojzy Lichtenstein. Taż sama komisya zajmuje się także obecnie projektem o uregulowaniu koncesyonowanego przemysłu budowlanego, a sprawozdawcą po złożeniu referatu przez dep. Hermanna został hr. Mieroszowski.

Jutro zbierze się na posiedzenie Izba panów, a na porządku dziennym jest obok przedłożeń rządu o stanie wyjątkowym, także pierwsze czytanie zawartego dnia 8 stycznia b. r. w Bernie porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami i Szwajcaryą, co do wzajemnego przyznania praw ubogich w cywilnych i karnych sprawach, tudzież przedłożenie rządowe o urządzenie ordynacyi Czarkowskich. Według tego przedłożenia ma być udzielonem pozwolenie Maryi Felicyi z hr. Golejewskich Czarkowskiej do utworzenia ordynacyi pod nazwą: „ordynacya familii Czarkowskich“, która składa się: 1) z dóbr położonych w Galicyi, mianowicie w Starostwie borszczowskiem Wołkowce, Wierzchniakowce, Wyzuczka, Pisczatyńce i części Strzałkowie wraz z wszystkiemi należącemi do tych dóbr przyległościami; 2) ze złożonych w lwowskim sądzie krajowym 5 procentowych listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego w ogólnej nominalnej wartości miliona złr. w. a.

Dzienniki donoszą, że wkrótce Radzie państwa będzie przedłożonym projekt ustawy, na mocy którego wydane zostaną pewne przepisy o przemyśle lombardowym (pożyczki na zastawy).

Celem uregulowania kongruy, rząd wniesie do Izby dwa projekta, z których jeden ma zarządzić założenie katastru beneficyów (*Pfründe-Cataster*), gdzie na podstawie dokonanych dochodzeń oznaczoną będzie wysokość dochodów, drugi zaś określa, jaką kwotą dochód ten ma być uzupełnionym ze skarbu państwa.

Pełnomocnik wojskowy ks. Dołgoruki, którego już cesarz Wilhelm tak łaskawie przyjmował w Berlinie, udaje się w tych dniach do Friedrichsruhe. Dzienniki niemieckie głoszą, że ma on tylko zapewnić tak samo ks. Bismarka o przyjaznych uczuciach Rosyi, jak już o nich zapewnił cesarza. Okoliczność jednak, że ks. Dołgoruki występuje z nadzwyczajnemi zapewnieniami przyjaźni Rosyi dla Niemiec, właśnie w tym samym czasie, kiedy *Goniec urzędowy* rosyjski ogłosił aneksyę Merwu i doliny Atreku, nasuwa domysł, jakoby szczególnie odwiedziny jego w Friedrichsruhe miały i z tą sprawą niejaki związek.

Do tej samej sprawy odnieść też po części wypada nagłe zmiany w dyplomacyi rosyjskiej. Poseł Mohrenheim jest tym, który upewniał gabinet angielski, że Rosya ani Merwu, ani doliny Atreku nigdy nie zajmie. Dopóki więc nie wiedziano, czy Anglia przyjmie tę wiadomość z takim stoicyzmem, jak to świeżo jej imieniem uczynił *Times*, nie można było narażać posła w Londynie na to, żeby się ztąd usunąć musiał skutkiem niewłaściwego położenia, w jakie z tej przyczyny mógł popaść. Wymyślono więc powody, dla których w inne miejsce przenieść go wypadało i te ogłoszono jeszcze przed wynurzeniem się kwestyi Merwu.

National utrzymuje, — że mimo urzędowego zaprzeczenia, dni francuskiego ministra finansów Tirarda są policzone, w ministerstwie panuje bowiem przekonanie, że tylko w ten sposób gabinet obecny może sobie wytworzyć znośny *modus vivendi* z światem finansowym.

Dilke przedłożył w Izbie niższej parlamentu angielskiego program Gordona, polegający na tem, aby Mahdiemu zostawić panowanie za Nilem, rozwidlenie Nilu zorganizować w przyjaźny Egiptowi sposób, a Egipt i wybrzeża morza czerwonego wziąć pod ściślejszą opiekę Anglii. Około 19go b. m. zbiorą się już w Suakimie siły dostateczne na poparcie planów Gordona.

Pod wpływem tego oświadczenia przyjdzie dziś właśnie (19go b. m.) po raz trzeci sprawa wniosku Northcota na porządek dzienny i ma być ostatecznie rozstrzygnioną.

Świeżo zamianowany gabinet serbski ma tę samą barwę polityczną, jaką miał gabinet Piroczanacza. Dążność do utrzymania przyjaznych stosunków z Austryą należeć zapewne będzie do jednej z wydatniejszych cech jego polityki.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza reskrypt własnoręczny Cara do zostającego dziś w stanie spoczynku, byłego archijereja dyecezyi mińskiej Antonijusza, z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy wyświęcenia jego na godność biskupią. Cały ten reskrypt przepełniony jest najpochlebniejszemi wyrazami uznania dla Antoniusza, z powodu, że będąc kapłanem unickim, nietylko sam „nawrócił się chętnie do prawosławnej wiary ojców swoich“, lecz nadto był, jako biskup-wikaryusz litewski najgorliwszym pomocnikiem i współpracownikiem metropolity Józefa (Siemaszki) w przyłączeniu całej Rusi do prawosławia i wykorzenieniu błędów Unii. „To też Bóg nagrodził gorliwość twoją — (są słowa reskryptu) — dla ukochanej przez Ciebie prawdziwej wiary twych przodków, bo pozwolił ci w późnej starości doczekać się tak pożądanego przez ciebie i przez metropolitę Józefa powrotu na łono prawosławnej Cerkwi unitów dyecezyi Chełmskiej, którzy też coraz głębiej utwierdzają się (*sic!*) w wierze, od wieków przez ich przodków wyznawanej.“

Dzienniki petersburskie donoszą, że wobec uznanej powszechnie potrzeby większego rozwoju handlu i przemysłu w Rosyi, w wyższych sferach administracyjnych stolicy znów poruszoną została kwestya ustanowienia w Rosyi, na wzór państw zagranicznych, osobnego ministerstwa handlu. — Upowszechnionem jest mniemanie — jak upewniają *Novosti* — że w razie ustanowienia rzeczonego ministerstwa, ministrem handlu będzie mianowanym były minister spraw wewnętrznych, jen. adj. Ignatiew, a nawet że z tą nominacyą Ignatiewa jest w związku pobyt jego od pewnego czasu w Petersburgu i wielokrotne konferencye z ministrem spraw wewnętrznych.

Komisya pod przewodnictwem hr. Pahlena rozpoczynając w końcu zeszłego roku swe obrady celem opracowania nowych ustaw o żydach, zamieszkałych w Rosyi, chociaż znalazła się w posiadaniu wielu materyałów, wyjaśniających główniejsze strony roztrząsanej przez siebie kwestyi, spostrzegła w nich jednakże brak ścisłych statystycznych danych o cyfrach ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem, guberniach zachodnich, południowych i innych okolicach Rosyi z osiadłością żydowską. Obecnie więc — jak donoszą dzienniki petersburskie, rzeczona komisya zarekwirowała od Zarządów gubernialnych, aby jej nadesłano jak najrychlej następujące wiadomości o żydach: 1) Ilość ludności żydowskiej w miastach, miasteczkach i wsiach poszczególnie; 2) Płeć wiek i stosunek związków małżeńskich; 3) Ilość żydów odbywających służbę wojskową; 4) Stan majątkowy dodatni lub ujemny; 5) Zajęcie handlem lub rzemiosłami; 6) Ilość żydów, przypisanych do gmin mieszczańskich, stowarzyszeń przemysłowych, cechowych i t. d. Zebranie tych wszystkich wiadomości, dość znacznego będzie wymagało czasu, w oczekiwaniu zaś ich komisya tymczasem zajmie się opracowaniem głównych zasad i postulatów przyszłej ustawy o żydach, która wszakże — jak się spodziewają — ma być skończoną zupełnie i ogłoszoną jeszcze przed 1-szym lipca r. b.

Encyklika

Ojca Śgo Leona XIII go do Biskupów Francyi.

Do naszych czcigodnych braci Arcybiskupów i Biskupów Francyi.

Leon XIII Papież.

Czcigodni Bracia! pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Najszlachetniejszy naród francuski licznemi i wielkiemi dziełami spełnianemi zarówno w pokoju jak w wojnie, złożył kościołowi katolickiemu znakomite zasługi, których wdzięczne wspomnienie nie przebrzmi a sława nigdy nie przekwitnie. Przyjąwszy wcześnie wiarę chrześciańską za przykładem króla Clodoweusza, otrzymała wnet Francya na chlubne świadectwo i nagrodę swej wiary i pobożności tytuł n a j s t a r s z e j c ó r y k o ś c i o ł a.

Odtąd wasi przodkowie, czcigodni Bracia, okazywali się często pomocnikami samejże Opatrzności Bożej w wielkich i zbawiennych przedsięwzięciach. Okazali swoją dzielność, broniąc w całym świecie religii katolickiej, rozszerzając religię chrześciańską pomiędzy barbarzyńskiemi ludami, oswobadzając lub strzegąc miejsc świętych w Palestynie, tak, że przeszło słusznie w przysłowie *Gesta Dei per Francos*. Ztąd wypłynęło, że z całą wiernością służąc religii katolickiej, dzielili Francuzi sławę kościoła i założyli wiele instytucyj publicznych i prywatnych, w których występuje potęga, dobroczynność i wspaniałość religii.

Papieże rzymscy, nasi poprzednicy, cenili zawsze wysoko te zasługi waszych naddziadów, a na dowód, jak im one były miłe, nie szczędzili w różnych czasach pochwał dla narodu francuskiego. Najwznioślejszemi są niewątpliwie te, które wypowiedzieli Innocenty III i Grzegórz IX, te wielkie świeczniki kościoła.

Innocenty w liście do Arcybiskupa z Reims tak się wyraża: *Miłujemy szczególną miłością królestwo Francyi, bo więcej niż którekolwiek królestwo w świecie okazało się zawsze powolnem i poświęconem dla Stolicy apostolskiej.* Grzegórz w liście do króla Ludwika św., mówi o królestwie Francyi: *że nic nie zdoła je odwrócić od pobożnej służby Boga i kościoła, że nigdy w niem nie zaginęła wolność kościoła, a religia chrześciańska nie utraciła nic z swej mocy; niedość, że ją przechowało, ale królowie i lud tego królestwa niewahają się przelewać za nią krwi i wystawiać się na wszelkie niebezpieczeństwa.*

Bóg stwórca wszech rzeczy, który wynagradza nawet na tej ziemi narodom ich cnoty i ich czyny chwalebne, policzył zasługi Francyi, użyczając jej wszelkich warunków pomyślności, sławy wojennej, dobrodziejstw pokoju, honoru imienia i potęgi pierwszorzędnej. Jeśli zaś niekiedy Francya dawała zaprzeczenie swej misyi, jaką jej Bóg powierzył, i występowała spornie do kościoła — bywało to zboczeniem, które za sprawą łaski Bożej nie trwało długo, ani nie bywało zupełnem.

Oby Francya była przebyła równie niepokalana bliższe nas czasy, pełne wypadków tak nieszczęsnych dla religii i społeczeństwa! Lecz odkąd umysły zatrute jadem nowoczesnych błędów, zaczęły odrzucać powagę kościoła, idąc za namiętnością niczem nieograniczonej swobody — nastąpił nagły zwrot na zgubnej pochyłości. Gdyż odkąd jad zabójczy fałszywych doktryn wpłynął na obyczaje — społeczność wstąpiła na drogę wiodącą do zupełnego zerwania z prawami religii chrześciańskiej.

Do postępu we Francyi tych zgubnych dążności przyczynili się niezmiernie w przeszłym stuleciu mniemani filozofowie, podkopujący podstawy prawdy chrześciańskiej; oni-to wprowadzili system rozpraw filozoficznych, mających podniecać jeszcze bardziej namiętność nieumiarkowanej wolności. Ich usiłowania podjęli znów ci, którzy w nieprzebłaganej nienawiści do religii połączyli się w niecne stowarzyszenie; z zapałem wzmagającym się ustawicznie, postanowili ujarzmić Kościół katolicki. Wy, czcigodni Bracia, znacie lepiej niż ktokolwiek tę bezbożną gorliwość, która we Francyi silniej niż gdziekolwiek występuje.

Dla tego miłość ojcowska jaką ogarniamy wszystkie narody, a która Nas już skłoniła we właściwym czasie w listach do biskupów powoływać narody Irlandyi, Hiszpanii i Włoch do poczucia ich obowiązków — zniewala Nas dziś zwrócić się do narodu francuskiego.

Zbrodnicze zamiary, o których mówiliśmy, nie zagrażają wyłącznie religii, ale w równym stopniu państwu. Jest rzeczą niemożebną, aby trwała pomyślność społeczeństwa, tam gdzie znikła cnota i wiara. Tam, gdzie człowiek przestaje bać się Boga, tam niema już głównej podwaliny sprawiedliwości, bez której, nawet zdaniem filozofów pogańskich, niemożna rządzić społeczeństwem.

Powaga książąt nie będzie tam uszanowaną, ani prawa nie zachowają swej mocy. Rachunek własnego interesu przeważać będzie zawsze ponad prawością; nienaruszalność praw zostanie zagrożoną, gdyż obawa kary jest złą rękojmią spełnienia obowiązku; ci co rozkazują starać się będą przekroczyć granice swej władzy — a ci co mają słuchać dadzą się porwać do buntu.

Gdy wszelkie dobro w naturze pochodzi z dobroci Boga i do Boga odniesionem być winno — każda społeczność ludzka, która stara się wszelkiemi siłami wykluczyć Boga ze swych praw i konstytucyi — odrzuca tem samem pomoc i błogosławione poparcie z góry, zasługuje też, aby odwróciła się odeń niebieska opieka. Dlatego, jakkolwiek ta społeczność wydawałaby się bogatą i potężną — ma ona już w swem łonie zarody śmierci i niemoże żywić nadziei trwałości. Dla narodów chrześciańskich jak dla jednostek jest to zarówno zgodnem z ich własnym interesem, aby się poddać prawom Bożym, jak jest zgubnem od nich zboczyć — a najczęściej się zdarza, że jak długo pozostają wierne Bogu i Kościołowi, używają pomyślności — upadek zaś bywa zwykle przyczyną nieszczęść. Historya wskazuje takie przemiany, a moglibyśmy przytoczyć świeże przykłady nawet z waszego kraju, gdybyśmy chcieli się zatrzymać dla przypomnienia, kiedy bezbożność wstrząsnęła Francyą aż do podwalin, niszcząc równocześnie religię i państwo.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 18 lutego.

(§§) Wyprzedzając obrady delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podaję główniejsze i ciekawsze szczegóły z przedłożeń dyrekcyi. Najpierw wypada sięgnąć po sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Dyrekcya tak zestawia ogólny stan pożyczek. Z końcem grudnia 1882 było: pożyczek 5% wymierzonych i wydanych na podstawie iloczynu podatkowego (563 hipotek) 12,231 000 złr., pożyczek 5% wydanych na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów (893 hipotek) 37,412.000 złr., pożyczek 4% okresowych, wymierzonych na podstawie iloczynu podatkowego (22 hipotek) 708.600 złr., a takich samych pożyczek wydanych na podstawie oszacowania (39 hipotek) 1.897 600 złr. Do tego przybyły wydane w r. 1883 pożyczki, mianowicie: na podstawie iloczynu podatkowego na 31 hipotek pożyczek 5% 861.600 złr., a na jedną hipotekę pożyczka 4% 5 500 złr., zaś na podstawie oszacowania na 107 hipotek pożyczek 5% 6.474.300 złr., a na jedną hipotekę pożyczka 4% 133.700 złr. Ogółem więc na 16 660 hipotek wydano 59,724.300 złr. Hipoteki te obejmują 1.878 703 morgów wartości 142,349 113 złr. W zastępstwie zaciągających pożyczki w r. 1883 zrealizowane (na konwersyę) spłaciła dyrekcya: resztę pożyczek poprzednich 4% i 5% w sumie 68 745 złr., i obce ciężary w sumie 1,870 957 złr. Nadto galicyjski bank kredytowy spłacił na rachunek Towarzystwa obce ciężary w sumie 1,328 756 złr. Ogółem przeto interes konwersyjny przedstawia sumę 3 268.458 złr.

Pogląd na działalność Towarzystwa kredytowego od jego zawiązania daje następujący ustęp w sprawozdaniu dyrekcyi: Wydano pożyczek 4% razem 26 162.155 złr., 5% razem 57,214.800 złr. Ogólna suma pożyczek wynosi tedy 83 376.955 złr., i tyle też listów zastawnych puszczono w obieg. Przez spłatę pożyczek i losowanie, oraz wykupienie, ubyło w tym czasie 23 300 390 złr. w listach zastawnych, a z końcem grudnia 1883 pozostały w obiegu listy zastawne na ogólną sumę 60 076 565 złr.

W dalszym ciągu sprawozdania dyrekcya tłumaczy się, że „wobec znacznego powiększenia stanu pożyczek w ciągu ubiegłych dwóch lat,“ musi z większą bezwzględnością przystępować do użycia środków egzekucyjnych. W jednym wypadku poniosło Towarzystwo kredytowe stratę, którą położyć wypada na karb powolności postępowania egzekucyjnego, pozwalającego interesowanym zniżyć wartość dóbr przez wyrąbanie drzewa, zaniedbanie uprawy itd., zanim wreszcie hipoteka dostanie się Towarzystwu. Tak rzecz się miała z dobrami Zarzyszcze w powiecie Żółkiewskim. Towarzystwo nabyło ten majątek za cenę kupna 20.400 złr., a pretensye swoje do hipoteki oblicza na 31.256 złr.. Po objęciu majątku w posia-

---

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(147)

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXVIII.

Wielu prostych rycerzy okryło się nieśmiertelną sławą w tym pamiętnym okopie zbarazkim, lecz lutnia będzie sławiła w pierwszym rzędzie pana Longina Podbipiętę, dla jego tak wielkich przewag, że chyba jego skromność mogła wejść z niemi w paragon. Noc to była posępna, ciemna i wilgotna; żołnierz znużony czuwaniem u wałów, drzemał oparty na broni. Po nowych dziesięciu dniach strzelaniny i szturmów, pierwszy to raz nastała cisza i spokój. Z blizkich, bo zaledwie o trzydzieści kroków stojących szańców kozackich, nie słychać było wywoływań, klątew i zwykłych hałasów. Zdawało się, że nieprzyjaciel, chcąc znużyć, sam się znużył nareszcie. Gdzieniegdzie tylko błyszczało tam mdłe światełko ognia, ukrywanego pod darniną; z jednego miejsca dochodził słodki, przyciszony głos liry, na której grał jakiś Kozak; — daleko w koszu tatarskim konie rżały, a na wałach rozlegały się od czasu do czasu głosy straży.

Chorągwie pancerne książęce były tej nocy na pieszej służbie w obozie, więc pan Skrzetuski, pan Podbipięta, mały rycerz i pan Zagłoba stali na okopie, szepcąc ze sobą zcicha, a w przerwach rozmowy wsłuchiwali się w szum deszczu, padającego w fosę — Skrzetuski mówił:

— Dziwny mi jest ten spokój. Uszy tak przywykły do huku i hałasów, że cisza w nich dzwoni. Aby się tylko jaka zdrada in hoc silentio nie ukrywała.

— Od czasu jak jestem na pół racyi, wszystko mi jedno!... — mruczał posępnie Zagłoba. — Trzech rzeczy potrzebuje moja odwaga, a to: jeść dobrze, pić dobrze i wyspać się... Najlepszy rzemień nie smarowany zeschnie i popęka. Cóż dopiero, jeżeli w dodatku moknie jak konopie w wodzie! Deszcz nas moczy, a Kozacy mędlą, jakże się z nas paździerze nie mają sypać. Miłe kondycye: bułka już florena kosztuje, a kwaterka gorzałki pięć... Tej śmierdzącej wody piesby w gębę nie chciał wziąć, bo już i studnie trupem nasiąknęły, a mnie się tak pić chce jak i moim butom, które tak pyski pootwierały jak ryby.

— Ale waścine buty i wodę piją, nie przebredzając — rzekł pan Wołodyjowski.

— Milczałbyś, panie Michale! Nie większyś od sikory, to się ziarnkiem prosa pożywisz, a z naparstka napijesz. Ale ja Bogu dziękuję, że nie jestem taki misterny i że mnie nie kura z piasku zadnią nogą wygrzebała, ale niewiasta urodziła; dlatego potrzebuję jeść i pić, jak człowiek, nie jak chrabąszcz, a żem od południa nie prócz śliny w gębie nie miał, dlatego mi i twoje żarty nie w smak.

Tu pan Zagłoba począł sapać gniewnie, a pan Michał wziął się za bok i tak mówił:

— Mam ja tu na udzie manierzynę, com ją dziś Kozakowi wydarł, ale kiedy mnie kura z piasku wygrzebała, to już myślę, że i gorzałka tak nikczemnej persony nie będzie waści smaczna... W twoje ręce, Janie! — rzekł, zwracając się do Skrzetuskiego.

— Daj, bo zimno! — rzekł Skrzetuski.

— Pij do pana Longina.

— Przechera z ciebie, panie Michale — rzekł Zagłoba — aleś chłop setny i to masz do siebie, że sobie odejmiesz, a drugiemu oddasz. Niechby się święciły te kury, coby takich żołnierzów, jak ty, z piasku wygrzebywały, ale ich na świecie podobno niemasz i nie o tobie myślałem.

— To weź waćpan od pana Podbipięty; nie chcę cię krzywdzić — rzekł pan Michał.

— Co waćpan robisz, zostawże i mnie! — wołał z przestrachem Zagłoba, spoglądając na pijącego Litwina — czego tak głowę zadzierasz?... Bodaj ci tak już została! Zadługie masz kiszki, nie łatwo je nalejesz. Leje jak w wypróchniałą sosnę. Żeby cię usiekli!

— Ledwiem co przechylił — rzekł pan Longinus, oddając manierkę.

Pan Zagłoba przechylił lepiej i wypił do reszty, poczem parsknął i tak mówił:

— Cała to pociecha, że jeżeli się kiedy skończy nasza mizerya, a Bóg pozwoli zdrowo wynieść głowy z tych terminów, to sobie we wszystkiem wynagrodzimy. Jużci nam jakoweś chleby obmyślą. Ksiądz Żabkowski umie dobrze zjeść, ale go w kozi róg zapędzę.

— A co to za verba veritatis usłyszeliście dziś z księdzem Żabkowskim od Muchowieckiego? — pytał pan Michał.

— Cicho! — rzekł Skrzetuski — ktoś tu się z majdanu zbliża.

Umilkli, wtem jakaś ciemna postać stanęła koło nich i przyciszony głos spytał:

— A czuwacie?

— Czuwamy, mości książę — rzekł, prostując się Skrzetuski.

— Pilno dawać baczność. Źle wróży ten spokój.

I książę przeszedł dalej, patrząc, czy gdzie sen nie przemógł utrudzonych żołnierzy. Pan Longinus ręce złożył.

— Co to za wódz! co to za wojownik!

— Mniej on od nas spoczywa — rzekł Skrzetuski. — Tak całe wały sam codzień obchodzi, aż het, do drugiego stawu.

— Dajże mu Boże zdrowie!

— Amen...

Nastało milczenie. Wszyscy wpatrywali się wytężonemi oczyma w ciemność, ale nic nie było widać — szańce kozackie były spokojne. Ostatnie światła na nich pogasły.

— Możnaby ich zejść jak susłów we śnie! — mruknął Wołodyjowski.

— Kto wie? — odrzekł Skrzetuski.

— Sen mnie tak morzy — mówił Zagłoba — że aż mi oczy pod wierzch głowy uciekają, a spać nie wolno. Ciekawym, kiedy będzie wolno? Czy strzelają, czy nie strzelają, ty stój pod bronią i kiwaj się od fatygi, jak żyd na szabasie. Psia służba! Sam nie wiem, co mnie tak rozbiera, czy gorzałka, czy ranna irytacya na ów impet, któryśmy niesłusznie obaj z księdzem Żabkowskim wytrzymać musieli.

— Jakże to było? — pytał pan Longinus — zacząłeś waćpan mówić i nie skończyłeś.

— To teraz opowiem, może się jakoś ze snu wybijemy. Poszliśmy rano z księdzem Żabkowskim na zamek w tej myśli, żeby to co do przegryzienia znaleźć. Chodzimy, chodzimy, zaglądamy wszędzie... niema nic; wracamy źli. Aż na podwórzu spotykamy ministra kalwińskiego, któren kapitana Szenberka na śmierć gotował, tego, co go to wczoraj postrzelili pod chorągwią pana Firlejową. Ja mu tedy mówię: „będziesz się tu szołdro włóczył, dyzgusta Bogu czynił?... jeszcze niebłogosławieństwo na nas ściągniesz!“ — A on, widać dufając w protekcyę pana bełzkiego, rzecze: „Taka dobra nasza wiara, jak i wasza, albo i lepsza!“ Jak to powiedział, ażeśmy skamienieli ze zgrozy. Ale ja nic! Myślę sobie: jest ksiądz Żabkowski, niechże będzie dysputa. A mój ksiądz Żabkowski aż parska, i zaraz z argumentami: zmacał go pod żebro; on zaś nic na tę pierwszą racyę nie odrzekł, bo jak się wziął toczyć, tak aż o ścianę się oparł.... Wtem nadszedł książę z księdzem Muchowieckim, i na nas! że to hałasy i swary wszczynamy, że to nie czas, nie miejsce i nie argumenta!... Zmyli nam głowy, jak żakom; a bodaj czy słusznie, bo utinam sim falsus vates, ale te ministry pana Firleja ściągną jeszcze na nas jakie nieszczęście...

— A ówże kapitan Szenberk nie rewokował? — pytał pan Michał.

— Gdzie tam! umarł w bezecności, jak i żył.

— Że też to ludzie wolą się i zbawienia wyrzec, niż swego uporu! — westchnął pan Longinus.

— Bóg nas od przemocy i od czarów kozackich broni — mówił dalej Zagłoba — a oni go jeszcze obrażają. Czy waściom wiadomo, że wczoraj z tego tam, ot szańca kłębkami nici na majdan strzelano. Żołnierze powiadali, że zaraz w tem miejscu, gdzie kłębki padły, ziemia jakoby trądem się pokryła.

— Wiadoma to rzecz, że przy Chmielnickim czarni za rękodajnych służą — rzekł, żegnając się Litwin.

— Czarownice sam widziałem — dodał Skrzetuski — i powiem waszmościom...

Dalsze słowa przerwał pan Wołodyjowski, który ścisnął nagle ramię Skrzetuskiego i szepnął:

— Cicho-no!...

Poczem skoczył na sam brzeg okopu i słuchał pilnie.

— Nic nie słyszę — rzekł Zagłoba.

— Ts!... deszcz zagłusza — odpowiedział Skrzetuski.

Pan Michał począł kiwać ręką, ażeby mu nie przeszkadzano, i czas jeszcze jakiś słuchał pilno, nakoniec zbliżył się do towarzyszów.

— Idą — szepnął.

— Daj znać księciu! poszedł ku kwaterom Ostroroga — odszepnął Skrzetuski — my zaś pobieżymy ostrzedz żołnierzy.

I zaraz z miejsca puścili się wzdłuż okopu, zatrzymując się co chwila i szepcąc wszędy po drodze czuwającym żołnierzom:

— Idą, idą...

Słowa przeleciały, jakoby cichą błyskawicą z ust do ust.

(Ciąg dalszy nastąpi).

danie, otrzymało Towarzystwo ofertę tylko na 30.000 złr. opiewającą, a i ta była tak warunkową, że jej przyjąć nie mogło. Niezawodnie więc wyniknie strata, która chociaż jest nieznaczną, jednak jako dowód samej możliwości poniesienia straty, mimo ścisłego przestrzegania rygorystycznych przepisów w szacowaniu i wymiarze wysokości pożyczek, niemile dotknęła dyrekcyę i zapewne także delegatów niemile dotknie.

Obawa, że podatek rentowy zastosowany zostanie także do listów zastawnych Towarzystwa kredytowego, obawa jak się zdaje nieuzasadniona, bo nawet Sejm osobną rezolucyą do rządu ujął się za temi listami, przysparza dyrekcyi trudności w spełnieniu życzeń, wyrażonych na zeszłorocznem zebraniu delegatów, a szczególnie w korzystaniu z otrzymanego upoważnienia do umieszczania w promesach na pożyczki warunku, że wolno dyrekcyi listy zastawne po kursie przez siebie oznaczonym sprzedać i wypłacić zaciągającemu pożyczkę uzyskaną gotówkę. Z upoważnienia tego dyrekcya wcale korzystać nie mogła, bo nie mając funduszów potrzebnych na zakupowanie listów, musiała zwrócić się do innych zakładów finansowych, a te odmówiły swojej interwencyi, dopóki sprawa podatku rentowego nie zostanie co do Towarzystwa kredytowego stanowczo rozstrzygnięta. Odmowna odpowiedź była zupełnie uzasadnioną, bo niezawodnie zastosowanie podatku rentowego do listów Towarzystwa kredytowego, musiałoby dotkliwie odbić się na ich kursie. Obywatele zaciągający pożyczki ucierpią na tem, a raczej nie rychło doczekają się spodziewanych korzyści, bo rzecz naturalna, że kupowanie listów zastawnych przez dyrekcyę i wypłacanie pożyczek gotówką, miało na celu jedynie ochronę dłużników wobec fluktuacyi kursów.

Dyrekcya starała się ile możności zabezpieczyć listom zastawnym szersze, a stałe pole zbytu, aby biorący pożyczki, otrzymywali za nie jaknajwięcej gotówki. Znaczniejsze sumy w listach zastawnych dały się ulokować w Prusiech, a nadto po rozwiązaniu umowy z zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu, poruczono komisową sprzedaż listów zastawnych bankowi austro-węgierskiemu w Wiedniu. Na innem miejscu, w sprawozdaniu z wniosków przekazanych przez zeszłoroczne walne zebranie do rozpatrzenia, dyrekcya zaznacza z pewnym tryumfem, że klientela Towarzystwa kredytowego dziś nie jest już, jak do niedawna, w sprzedaży listów zastawnych zależną od kaprysów lwowskiej giełdy „na wałach hetmańskich.“

O dalszych przedłożeniach podam szczegóły w następnym liście.

Wiedeń 17 lutego.

(*F*) Sytuacya w Serbii rozwiązała się prędzej, niż się spodziewano, ponieważ partya postępowych zamiast wyczekiwać spokojnie konsekwencyi wyborów, konsekwencye te już teraz chce, jak się zdaje, wyzyskać. W ostatniej korespondencyi mojej zwróciłem uwagę na to, że partya postępowych świadoma swej potęgi, i wskutek zachodzącej różnicy zapatrywań między nią a gabinetem Christicza w kwestyach wolności, będzie się starała z czasem pochwycić ster rządów w swe ręce. Za inicyatywą kilku przywódców, a zwłaszcza byłego prezesa ministrów Piroczanaca, zażądała znaczna część stronnictwa postępowych, aby uprawnione jej żądanie udziału w rządach, zostało bezzwłocznie zrealizowane. W innych państwach kwestya taka rozwiązanąby została przez reprezentacyę ludu, przyszłoby do głosowania, a upadek gabinetu nastąpiłby dopiero wówczas, gdy po stronie gabinetu stanęłaby tylko mniejszość ciała reprezentacyjnego. Inne jednak są stosunki w Serbii. Z powodu tej odrębnej cechy konstytucyi serbskiej, że król mianuje 44 deptowanych do skupczyny, musi stronnictwo, które sądzi, że posiada większość i chce urzeczywistnić wypływające ztąd dla siebie prawo ujęcia steru rządów, wywrzeć pewien wpływ na królewski akt nominacyjny, i zażądać, aby większość deputowanych królewskich zaciągnięta była z jego obozu. I w istocie, żąda tego część partyi postępowych, której przywódcą jest Piroczanac. Żądanie to jest zupełnie uprawnione. Partya postępowych posiada większość, a rząd z wyjątkiem kilku osobistych przyjaciół, niema w nowej skupczynie żadnego po stronie swej partyi. To, co nazywają właściwie stronnictwem rządowem, jest garstką bezbarwnych pod względem politycznym ludzi, których scharakteryzować można tylko negatywnie w ten sposób, że nie należą ani do obozu radykałów, ani do stronnictwa Risticza. Idą oni ręka w rękę z każdym rządem, który do programu swego przyjął utrzymanie porządku i spokojny rozwój kraju, i poszliby też zgodnie z gabinetem postępowym. Uprawnionem też jest żądanie frakcyi stronnictwa postępowych, inspirowanej przez Piroczanaca, ale czy jest politycznie roztropnem, to inna znów kwestya. Wobec namiętnego Piroczanaca, stoi umiarkowany Garaszanin, który dziś już nie przeczy, że specyalnie w tym celu powołanym został do Belgradu, aby udzielić stosownych rad swemu stronnictwu, w którem zajmuje wybitną rolę przywódcy i królowi, i aby współdziałał około wyjaśnienia sytuacyi. Garaszanin, znakomity mąż stanu, życzy sobie, aby partya postępowych na razie wyrzekła się myśli ujęcia steru rządów, i aby w kwestyach spornych porozumiała się z gabinetem Christicza. Nie da się też zaprzeczyć, że partya postępowych postąpiłaby sobie bardzo roztropnie, gdyby zechciała wyczekiwać chwili, w którejby kraj zażądał gabinetu postępowego. Gabinet Christicza, który był postrachem dla stronnictwa radykalnego, a koniecznością dla kraju, stałby się i tak niedługo zapewne ciężarem, któregoby się Serbia zechciała pozbyć, a wówczas nadeszłaby pora, w którejby gabinet postępowy mógł objąć spadek po Christiczu. Co się tyczy stanowiska obecnego gabinetu, to Mikołaj Christicz jest za dumny, aby chciał na rzecz postępowców robić dalsze ustępstwa oprócz tych, które im dotąd przyznał, a między członkami obecnego gabinetu szczególnie minister skarbu Spasicz żąda stanowczo dymisyi. Lada chwila spodziewać się można wiadomości z Belgradu, że zawarto wreszcie kompromis między gabinetem Christicza a postępowcami, albo, że król powierzył Garaszaninowi utworzenie nowego gabinetu.

(Wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu pod prezydencyą Garaszanina, podaliśmy już wczoraj. *Przyp. Red.*).

Podróży Arcyks. Rudolfa i Arcyks. Stefanii, nadaje jeden z półurzędowych dzienników węgierskich, charakter polityczny. Mogę jednak was zapewnić, że podróż Arcyksięztwa niema tendencyi politycznej. Już to zwykle tak bywa, że podróż każdego następcy tronu za granicę, ma w opinii publicznej charakter polityczny, i w istocie pociąga za sobą często polityczne konsekwencye; podróż jednak Arcyks. Rudolfa i jego małżonki do Konstantynopola, jest, stósownie do celu i motywów swych, zwyczajną podróżą dla przyjemności, która już w zeszłym roku była zamierzoną, ale nie przyszła do skutku ze względu na ówczesny stan Arcyks. Stefanii. Doniesienia dzienników o programie podróży Arcyksięstwa, należy przyjmować ostrożnie. To tylko pewne, że Arcyksięstwo udadzą się w podróż w połowie kwietnia, a bardzo być może, że na krótki pobyt przybędą także do Belgradu i Bukaresztu. Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, że Arcyksięstwo udadzą się z Tryestu okrętem do Corfu, a stamtąd do Aten i Konstantynopola, podczas gdy inny znów dziennik pisze, że Arcyksięstwo udadzą się koleją do Zemunia a stamtąd parowcem do Ruszczuku, Warny i Konstantynopola. Ta ostatnia wiadomość jest prawdopodobniejszą, gdyż Arcyks. Rudolf nie chciałby małżonki swej narażać na niewygody dłuższej podróży morskiej.

Wiedeń 17 lutego.

† Po załatwieniu przez Izbę poselską dwóch spraw ważnych, które bardzo żywo i powszechnie zajmowały tu opinię publiczną, t. j. sprawy językowej, przy której stronnictwo germanizacyjne pragnęło literą prawa obwarować, aby język niemiecki był prawie wyłącznie urzędowym we wszystkich prawach publicznych, co mu się nie powiodło, i po zatwierdzeniu przez Izbę poselską rozporządzeń rządowych zaprowadzających stan wyjątkowy w stolicy monarchii i w jej okolicy, — zajmie się teraz Izba poselska na swych pełnych posiedzeniach sprawami więcej materyalnemi. Mianowicie na przyszłem jej posiedzeniu przyjdzie pod rozprawy Izby zatwierdzenie układów zawartych przez rząd o nabycie przez państwo trzech wielkich dróg żelaznych: „cesarza Franciszka Józefa“, „kolei Rudolfa“ i „vorarlbergskiej“, wskutek czego w rękach państwa będzie cała sieć dróg żelaznych zachodnich i zachodnio-południowych. Następnie obradować będzie Izba nad przygotowanemi już przez jej komisye projektami ustaw, nadających koncesye na budowę kilku mniejszych dróg żelaznych ubocznych. Dalej przyjdą pod rozbiór i uchwałę Izby dwie dość ważne sprawy podatkowe, to jest: 1) projekt nowelli uzupełniającej i częściowo zmieniającej liczne a zawikłane postanowienia o opłatach i stemplach od przenoszenia własności, a zaprowadzającej opłaty od wstępu na giełdę i od wszelkich interesów na giełdzie robionych; 2) projekt ustawy zaprowadzającej zmiany w opodatkowaniu wyrobu wódki. Komisya izbowa nie roztrząsała jeszcze rządowego projektu tej drugiej ustawy, w której rząd zaproponował podwyższyć opłaty od wyrobu wódki w gorzelniach nie uznanych za gospodarcze. Taki sam projekt ustawy przedłożył rząd węgierski swojemu Sejmowi, gdyż podatki konsumcyjne muszą być jednakie w obu połowach monarchii.

Zapewne dopiero z początkiem przyszłego miesiąca, rozpocznie Izba obrady nad projektem budżetu na r. b., gdyż jej komisya budżetowa musi jeszcze roztrząsnąć kilka jego działów, zanim przedłoży swoje wnioski co do całego budżetu, przez rząd zaprojektowanego.

Sądzę, że jeszcze przed odroczeniem tegorocznej sesyi parlamentarnej przyjdzie pod obrady Izb projekt ustawy urządzającej przemysł budowniczy, oraz projekt ustawy załatwiającej jedno z pytań reformy społecznej, a polepszającej położenie robotników, mianowicie rządowy projekt ustawy, zabezpieczającej utrzymanie robotnikowi, który przy swojej pracy w fabryce stał się kaleką niezdolnym do pracy. O tym to projekcie wspomniał prezes ministrów w ostatniej swej mowie w Izbie poselskiej.

Komisye izbowe roztrząsają jeszcze wiele innych projektów przedłożonych w roku zeszłym: jakoto: projekt ustawy oznaczającej maksimum godzin pracy w kopalniach i w hutach, a minimum wieku robotników górniczych; projekt ustawy o zalesieniu gór, i ujęciu w karby wód górskich, projekty regulacyi rzek i budowy kanałów żeglownych, projekt nowego kodeksu postępowania sądowego i t. d.; lecz projekty te nie przyjdą zapewne pod obrady Izb przed ich odroczeniem w kwietniu lub początkiem maja. Na zakończenie zaś tego zarysu programu prac parlamentarnych dodam, iż pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń półurzędowych, obiega tu ciągle w świecie parlamentarnym pogłoska, że chociaż sześcioletnia kadencya Rady państwa kończy się dopiero we wrześniu 1885 r., jednak ministeryum zamierza rozwiązać Izby wkrótce po odroczeniu tegorocznej sesyi i rozpisać nowe wybory. To wcześniejsze rozwiązanie Izby, nowa agitacya wyborcza, i skład nowo-wybranej Izby, wszystko to nie byłoby dla kraju naszego dobre i użyteczne z powodów, których dzisiaj rozbierać nie zamierzam.

Wiedeń 16 lutego (spóźnione).

† Zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Wiedniu i okolicy zajmuje tu jeszcze prawie wyłącznie świat parlamentarny i dziennikarski. Pomimo uroczystego oświadczenia rządu tak w komisyi, jak i wczoraj na publicznem posiedzeniu Izby, iż władzy i środków, które mu stan wyjątkowy oddaje w ręce, używać będzie jedynie w celu potłumienia anarchicznych knowań, i pomimo zapisania tego oświadczenia w samej uchwale parlamentu uznającej, usprawiedliwionem zaprowadzenie stanu wyjątkowego, — szerzą się tu, a mianowicie w świecie dziennikarskim, obawy, aby rząd, a raczej policyjne jego organa nie nadużywały obszernej władzy, którą im nadał stan wyjątkowy. W stronnictwie opozycyjnem rozpuszczają wieści, iż rząd zamyśla zamknąć dwa wielkie opozycyjne dzienniki, a może tylko udają tę obawę. Jednak zdaje się, że ogół publiczności przyjął dość obojętnie jak wprzód ogłoszenie tak teraz zatwierdzenie stanu wyjątkowego, chociaż panuje powszechne przekonanie, że stan ten kilka lat tu potrwa.

Spełniając przyrzeczenie wyrażone w ostatnim liście moim, dokończę streszczenia rozpraw w Kole poselskiem polskiem w dniu 13 t. m., gdy obradowało o postępowaniu swojem i głosowaniu w Izbie przy zatwierdzeniu rozporządzeń rządowych, zaprowadzających stan oblężenia w Wiedniu i okolicy. A gdy sprawa ta już załatwioną w Izbie została, ograniczę się na wskazaniu tylko w kilku słowach głównej myśli w głosie każdego mowcy.

Po p. Grocholskim zabrał głos p. Hausner. Sądził on, podobnie jak ks. Jerzy Czartoryski, że fakta przytoczone przez rząd nie uzasadniają ogłoszenia stanu wyjątkowego w Wiedniu, podczas którego zawieszone być mają ważne polityczne prawa wszystkich obywateli; dla potłumienia zbrodniczych zamachów anarchistów byłoby dostatecznem sprężyste użycie zwykłych środków, które ustawy karne i ustawy tyczące się bezpieczeństwa publicznego dają rządowi w ręce, oraz większa baczność i czynność policyi. Obawia się zaś, że stan wyjątkowy krępując polityczne swobody obywateli, zwiększy liczbę malkontentów wśród ludności, co ułatwi anarchistom działania w celach zbrodniczych.

Poseł Biliński był przeciwnego zdania. W roztrząsanej sprawie trzy nasuwają się pytania: czy zaszły fakta uzasadniające ogłoszenie stanu wyjątkowego? czy środki, które stan wyjątkowy daje do rozporządzenia rządowi, ułatwią mu potłumienie anarchistów? czy zaspokoić nas może oświadczenie rządu, że w tym tylko celu użyje tych środków? Zdaniem jego i zdaniem prawie wszystkich przemawiających, widocznemi są działania anarchistów uderzających na podstawy społeczne; spór tylko toczy się o środki; środki dostarczane rządowi przez stan wyjątkowy będą może niedostateczne, ale ułatwić mogą działanie władz dla potłumienia anarchistów. Mniema zaś, że w obecnem położeniu zadowolnić się trzeba uroczystem oświadczeniem rządu, że władzy mu nadanej stanem wyjątkowym nie nadużyje dla stłumienia politycznego rozwoju.

Poseł Dzieduszycki pragnąłby, podobnie jak p. Chrzanowski, aby same rozporządzenia zaprowadzające stan wyjątkowy były tak zmodyfikowane, iżby ich ostrze zwrócone było tylko przeciw anarchistom, a nie ścieśniało politycznych praw wszystkich obywateli. Lecz teraz może już zapóźno jest domagać się tej modyfikacyi rozporządzeń i trzeba zadowolnić się zaproszeniem znanego oświadczenia rządowego w uchwale Izby uznającej stan wyjątkowy usprawiedliwionym. Polityczne położenie znagla do głosowania za tym wnioskiem komisyi, bo odrzucenie rozporządzenia byłoby wotum nieufności dla gabinetu.

P. Smarzewski w obszernej przemowie przedstawiał najprzód obecne położenie polityczne. Chociaż fakta przytoczone przez rząd w komisyi nie wiele dodały nowego do znanych wypadków, świadczących o groźnem nurtowaniu społeczności przez anarchistów, i chociaż nie chce rozstrzygać, czy środki, które stan wyjątkowy da w rękę rządowi, są odpowiednie lub dostateczne dla potłumienia działań anarchicznych, i czy nie będą użyte w innym także kierunku, — jednak odrzucenie przez Izbę rozporządzeń rządowych byłoby bardzo niebezpiecznem i prowadziło do następstw szkodliwych. Musiałoby ustąpić albo ministeryum, albo Izba: ministeryum podałoby się do dymisyi, którąby zapewne nie była przyjęta; przeto stan wyjątkowy pozostałby a nastąpiłoby rozwiązanie Izby i nowe wybory... Jeżeli zaś prawdą jest, że rozpoczyna się reakcya, to nowe wybory pod naciskiem reakcyi przeprowadzone, dałyby bardzo powolną rządowi Izbę. Słowem, jeżeli prawdziwem jest twierdzenie, że ogłoszenie stanu wyjątkowego jest początkiem reakcyi, czego mowca sam nie twierdzi, w takim razie niezatwierdzenie przez Izbę stanu wyjątkowego nie usunęłoby tego stanu, a przyspieszyłoby jeszcze reakcyę.

Po przemowach jeszcze powtórnie głos zabierających, ks. Jerzego Czartoryskiego i Euzebiusza Czerkawskiego, którzy powtórzyli w krótkości zdania wypowiedziane w pierwszych swoich przemowach streszczonych w przeszłym liście, nastąpiło głosowanie, i Koło poselskie wszystkimi głosami przeciw czterem czy pięciu głosom uchwaliło wotować za wnioskiem większości komisyi, mocą którego Izba uznaje usprawiedliwionemi rozporządzenia rządowe, zaprowadzające stan wyjątkowy w Wiedniu i okolicy. Zarazem zgodzono się, aby żaden z posłów polskich nie zabierał głosu w Izbie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 lutego.

Jutro jako w rocznicę wyboru Ojca Św. Leona XIII odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo dziękczynne o godzinie 9ej. Celebrować będzie J. E. X. Biskup.

— **Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego** przysyła nam następujący program promocyi *sub auspiciis Imperatoris* hr. Andrzeja Potockiego, ucznia Wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dnia 21 lutego 1884 r. o godzinie 3 po południu odbyć się mającej:

1) O godzinie wpół do 3 po południu zbiorą się członkowie Senatu akademickiego, oraz profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w gimnazyum św. Anny na pierwszem piętrze, zkąd, poprzedzeni berłami rektorskiemi i wydziałowemi, udadzą się na salę amfiteatralną w następującym porządku: Profesorowie i docenci Wydziału filozoficznego; profesorowie i docenci Wydziału lekarskiego; profesorowie i docenci Wydziału prawniczego; profesorowie i docenci Wydziału teologicznego; członkowie Senatu akademickiego w tym samym porządku wydziałami — wreszcie Rektor Magnificus w towarzystwie Prorectora. (Tuż przed Rektorem niesione będą berła rektorskie, berła wydziałowe zaś rozpoczną cały pochód). Przyszedłszy na salę, — zajmą wszyscy miejsca dla nich przygotowane. Senat na podium, profesorowie po lewej stronie podium. 2) Za nadejściem delegata Jego ces. i król. Apost. Mości wyjdą na Jego spotkanie do drzwi sali Rektor Magnf. i Dziekan Wydziału prawniczego, poprzedzeni berłami rektorskiemi. JWPan Delegat zajmie wraz z towarzyszącym mu komisarzem c. k. Starostwa przygotowane dla nich miejsca po lewej stronie podium. — 3) W chwili, — gdy Rektor Magnificus wyjdzie na powitanie JWPana Delegata, udadzą się dwa berła po kandydata i wprowadzą go równocześnie do sali. 4) Dziekan Wydziału prawniczego w krótkiem przemówieniu przedstawi następnie kandydata JW. Delegatowi, Rektorowi i Senatowi akad., oraz zgromadzonym profesorom Uniwersytetu i zaprosi Rektora, aby wydał polecenie do odbycia promocyi. 5) Mowa Rektora, kończąca się trzechkrotnym okrzykiem na cześć NPana. Muzyka odegra „Hymn ludowy,“ który wszyscy obecni wysłuchają, stojąc. 6) Przemówienie kandydata, kończące się prośbą o promocyę. 7) Pozwolenie Rektora na promocyę z wezwaniem do Promotora, by jej dokonał. 8) Promotor odczytuje rotę. Podczas przysięgi wszyscy z miejsc powstają; bedele skrzyżują berła. Przy ostatnich słowach wręczy Promotor kandydatowi dyplom i przedstawi go następnie JW. Delegatowi, jako nowokreowanego doktora prawa. 9) Przemówienie JW. Delegata i wręczenie upominku od Jego ces. i król. Apost. Mości. 10) Poczem kandydat zbliży się naprzód do Magnificencyi Rektora, następnie do Dziekana i Promotora, oraz do innych profesorów dla odebrania gratulacyj. 11) Zakończenie uroczystości podpisaniem aktu promocyi przez JW. Delegata, Magnf. Rektora, Dziekana i Promotora. 12) Odchodzącego JW. Delegata pożegna Rektor Mfcus i Dziekan Wydziału prawniczego, odprowadzając go z berłami, poczem w tym samym porządku, jak przy rozpoczęciu, opuszczą wszyscy salę. Zaraz za berłami wydziałowemi, postępować będzie Dr Andrzej hr. Potocki.

— **Na Balu maskowym Koła artystyczno-literackiego** obowiązki gospodyń raczyły przyjąć panie:

Abramowiczowa Bronisławowa, Ajdukiewiczowa Tadeuszowa, Bałucka Michałowa, Bartoszewiczowa Kazimierzowa, Benedyktowiczowa Ludomirowa, Bylicka Franciszkowa, Chłapowska Kazimierzowa, Czajkowska Seweryna, ks. Czartoryska Zuzanna, Domańska Antonina, Eydziatowiczowa Helena, Gadomska Walerowa, Germanowa Emilia, Gramatykowa Antoniowa, Johnowa Hugonowa, Jordanowa Zofia, Kossakowa Zofia, hr. Krasińska Adamowa, hr. Mieroszowska Janowa, hr. Mieroszowska Sobiesławowa, Milieska Alfredowa, Muczkowska Stefanowa, Oczapowska, Pawlikowska Mieczysławowa, Radzimińska Zygmuntowa, bar. Rambergowa, ks. Sanguszkowa Izabella, hr. Starzeńska Zofia, Stojowska Alfredowa, Prezydentowa Weiglowa, ks. Windischgrätz, hr. Wodzicka Henrykowa, hr. Wodzicka Zofia, hr. Załuska Henryka. Gospodarzami balu będą panowie: Antoniewicz Bołoz Mikołaj, hr. Badeni Kazimierz, Baranowski Teodor, Biliński Koryolan, Dr Blumenstock Leon, Chłapowski Kazimierz, Dr Hoszowski Konstanty, Jawornicki Marceli, Dr Jordan Henryk, Dr Kasparek Franciszek, Kłobukowski Antoni, hr. Krasiński Adam, Langie Karol, Dr Lisowski Władysław, Lebowski Stanisław, Dr Markiewicz Władysław, Niedzielski Stanisław, JE. Popiel Paweł, bar. Ramberg, Dr Szlachtowski Feliks, Dr Weigel Ferdynand, Fm. ks. Windischgrätz, hr. Wodzicki Henryk, Dr Zoll Fryderyk, i wszyscy członkowie Wydziału „Koła“. Komitet poczynił wszelkie starania, aby balowi temu zapewnić jak najświetniejsze powodzenie, a sądząc po liczbie zgłaszających się osób, spodziewa się, że bal tegoroczny utrzyma tradycyę świetnych balów Koła artystyczno-literackiego z lat dawniejszych. Ozdobne i wytworne karneciki, nie ustępujące w niczem wyrobom zagranicznym, pochodzą z jednego z zakładów krakowskich. Podobnież piękne karty honorowe wykonane w Krakowie według rysunku jednego z członków „Koła“. Na cele balu raczyli dotąd nadesłać komitetowi panowie: JE. minister Ziemiałkowski 10 złr., p. Michał Sobański 100 złr, p. Konstanty Górski 10 złr., p. Natanson, 15 złr., bar. Lesser 10 złr., Dr Tarnawiecki Marceli 10 złr., p. Józef Rawicz 10 złr., p. Berson M. 15 złr. Bilety wydaje komitet za zwrotem zaproszenia codziennie od 6—8 wieczorem, zaś w dniach 21, 22 i 23 lutego od godz. 10 przedpołudniem do 8 wieczorem w lokalu „Koła“ (Rynek 16 I.).

— **Na balu**, który się odbędzie w sali hotelu Saskiego w poniedziałek (25 b. m.), pod protektoratem ks. Marceliny Czartoryskiej na dochód „Opieki szpitalnej“ dla dzieci, przyjęły obowiązek gospodyń następujące panie: hr. Brezowa, ks. Marcelina Czartoryska, ks. Zuzanna Czartoryska, p. Kwaśnicka, p. prof. Rosnerowa, p. prof. Straszewska, hr. Stanisławowa Tarnowska, hr. Antoniowa Wodzicka, hr. Henryka Załuska p. prof. Ziembowa.

Gospodarzami będą: prof. Dr Bobrzyński, prof. rektor Heyzmann, prof. Dr Jakubowski, hr. Lasocki, prof. Dr Mikulicz, prezes Rady pow. p. Milieski, prof. Dr Rosner, p. Feliks Szlachtowski, prezydent Dr Weigel, prof. Dr Zoll.

Cel wysoce humanitarny balu i tradycya jego z lat przeszłych każą się spodziewać, że i tym razem zgromadzi on licznych uczestników, tem bardziej, że jest ostatnim w tym karnawale.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Męcinie wielkiej w pow. gorlickim na restauracyę dzwonnicy cerkiewnej zapomogi w kwocie 100 złr.

— **W ostatni wtorek**, jak się dowiadujemy, odbędzie się piknik lekarski w hotelu Drezdeńskim o godzinie 7-ej wieczorem.

— **Slub we Lwowie.** W niedzielę o godzinie dwunastej w południe, jak donosi *Gaz. Lwow.*, pobłogosławiony został w kaplicy arcybiskupiej obrz. łac. przez X. biskupa Sewaryna Morawskiego, w obecności X. arcybiskupa Isakowicza, związek małżeński pomiędzy córką JEks. p. Namiestnika Filipa Zaleskiego i Aleksandry z Suchodolskich: panną Maryą Zaleską i panem Tadeuszem Czarkowskim. Przed dopełnieniem obrzędu ślubnego, Najprzewielebniejszy X. arcybiskup Wierzchleyski udzielił młodej parze swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Po uczcie, w gronie ściśle familijnem odbytej, młodzi małżonkowie wyjechali w podróż za granicę.

— **Ślub.** W Wiedniu w niedzielę zawartym został związek małżeński między księciem Zdzisławem Czartoryskim, z Rokosowa, synem ś. p. Adama i Izabelli z Działyńskich Czartoryskich, z panną Maryą Zaleską, córką Aleksandra i Martyny z Grabianków.

— **Cwiczenia wojskowe w obronie krajowej** w r. 1884 odbywać się będą w dwóch terminach: a) wcześniejsze bezpośrednio po ćwiczeniach rekrutów; b) późniejsze ogólne w końcu lata i trwać będą po cztery tygodnie. Do tych ćwiczeń zostaną powołani landwerzyści, asenterowani do obrony krajowej w latach 1883, 1882, 1881, 1879, 1877 i 1874, następnie landwerzyści, asenterowani do obrony krajowej w r. 1880, którzy dotąd nie odbyli 8 tygodni ćwiczeń; landwerzyści asenterowani do obrony krajowej w r. 1878, którzy dotąd nie odbyli 12 tygodni ćwiczeń; landwerzyści, asenterowani w r. 1876 i 1875, którzy dotąd nie odbyli 16 tygodni ćwiczeń; landwerzyści asenterowani do obrony krajowej w r. 1873, którzy dotąd nie odbyli 20 tygodni ćwiczeń. Landwerzyści mający uzupełnić ćwiczenia zaniedbane, mogą być także powołani i według potrzeby przydzieleni do innych batalionów w tym kraju, gdzie przynależą. Do kadr konnej obrony krajowej, a mianowicie do 1go i 2go pułku dragonów i 3go pułku ułanów, zostaną powołani z roku asenterunkowego 1873, po 1 wachmistrzu, po 2 przewodników (Zugsführer), po 6 kaprali, po 1 trębaczu szwadronowym, po 43 dragonów (ułanów), po jednym wachmistrzu rachunkowym, po jednym kowalu, po jednym rymarzu szwadronowym i po szesnastu sług oficerskich.

— **Niepowodzenie Spirytystów.** Po produkcyach Homego, o których donieśliśmy wczoraj, występował w Wiedniu pewnej sławy w swoim zawodzie używający Spirytysta Bastian. Wyborowe towarzystwo znajdowało się w salonie słabo oświetlonym, z którego prowadziły podwójne drzwi do ciemnego saloniku, przeznaczonego dla Bastjana. Od strony salonu drzwi wyjęto, a natomiast zawieszono portjerę z ciężkiej materji, pozostawiono zaś drzwi od strony ciemnego pokoiku po za portjerą. Drzwi te były otwarte, za pomocą jednak nadzwyczaj sztucznego aparatu sprężynowego, o którym Bastjan nie wiedział, mogły być przez kogokolwiek w wielkim salonie znajdującego się przymknięte tak, że potrzeba wielkiej siły, aby je znowu otworzyć. To była łapka na duchy, które wywoływał Bastjan. Następca tronu arc. Rudolf i arc. Jan siedzieli obok siebie pod aparatem sprężynowym. Bastjan jako *medjum* zjawił się na posiedzeniu w czarnym fraku i oto rozpoczęło się wywoływanie duchów. Bastjan siadł za kotarą, siedmiu panów obecnych wzięło się za ręce... nastąpiła pauza. Nagle kotara lekko drżeć poczyna i oto pojawia się pierwszy duch, niezwykłej wielkości, który po chwili znika za kotarą, jakby się w nią zapadł; znowu pauza, i znowu za chwilę wychodzi z głębi czarnego pokoju drugi duch, mniejszy od pierwszego, ale także niewyraźny, mglisty. Potem występuje para duchów, i tak dalej. Wreszcie wywołany został duch szósty, ostatni. Z za kotary, która także ma w środku przedział, wychyla się naprzód głowa wysokiej postaci niewieściej, potem powoli wypływa ona cała, daleko wyrazistsza aniżeli duchy poprzednie. Na wpół idzie, na wpół płynie w powietrzu. Wtem arcyks. Rudolf powstaje, daje sygnał, łańcuch rąk się zrywa, arcyks. Jan ciągnie za sznurek od aparatu sprężynowego, drzwi za kotarą przymykają się z trzaskiem — ale w tej chwili także znika duch. Arcyksiążęta jednak zbliżają się szybko do kotary, macają rękoma i natrafiają na ciało ludzkie. Otóż mamy ducha, woła arcyks. Rudolf. Odchyla gwałtownie kotarę i chwyta ducha za muszkularne ramię. Widzom ukazała się w tej chwili jeszcze głowa otulona w biały zawój, ale to trwało jednę sekundę; zawój znika.... Dlaczego? Oto duch uwolnił prawe swe ramię z ramienia Arcyksięcia i sięgnął do kieszeni — fraka, poczem zawój mglisty znikł zupełnie i przy podwyższonem świetle gazu wystąpił z za kotary Bastjan w własnej osobie, we fraku, ale bez butów, tylko w grubych pończochach, które chodu nie zdradzają... Tak zdemaskowano oszusta, który był poprzednio — klownem cyrkowym.

— **Najdłuższa mowa Rouhera.** Było to za czasów najwyższej potęgi świeżo zmarłego Rouhera, którego powszechnie zwano wice-cesarzem. W Tuilleryach miał być dany wielki bal karnawałowy. Lektorka cesarzowej Eugenii, młoda i piękna hrabianka Malwina Montjoie, którą umierający ojciec jenerał hr. Montjoie poruczył opiece cesarza, czytała właśnie cesarzowej listę zaproszeń. Gdy przyszła kolej na senatorów, rzekła cesarzowa: „ależ to śmieszne! wszak prócz Rouhera, najmłodszy z senatorów ma przynajmniej lat 60. Jeżeli senatorowie będą na balu, mnie tam nie będzie“ i kazała ich z listy wymazać.“ — „Cesarzowi zdaje się jednak na tem zależeć,“ rzekła lektorka. — „Jak ci się podobał, zapytała cesarzowa, naszyjnik z szafirów, który mi przesłano z Wiednia? Jeżeli znajdziesz na to jaką radę, naszyjnik jest twoim. A tymczasem sama dołożę wszelkich usiłowań i udam się do cesarza.“ Po 20 minutach wróciła cesarzowa zachmurzona, a w tem otwarły się drzwi i weszła hrabianka Montjoie. „Wyobraź sobie, rzekła Eugenia, cesarz nie dał się ubłagać. Mówi, że zrobiłoby to złe wrażenie, gdyby senat nie otrzymał zaproszenia. Dałam mu do wyboru: albo ja, albo oni na balu — i czy uwierzysz? dla nich mnie wolał poświęcić.“ — „Ja lepsze przynoszę nowiny, rzekła lektorka — widziałam się z Rouherem — i tu obie damy coś szeptać zaczęły. W dniu balu zapowiedziane zostało na godzinę 6 wieczorem walne posiedzenie senatu. Wszyscy senatorowie wystąpili w stroju balowym z orderami. Rouher jako wiceprezes zagaił zgromadzenie. Posiedzenie trwa parę godzin, Senatorowie wiją się niecierpliwie w fotelach. Uderza wreszcie godzina 9, godzina odkupienia — wszyscy bowiem byli pewni, że już zamknięcie jest bliskiem. W tem podnosi się milczący zwykle wice-prezes, aby kilka słów o położeniu paryskich nauczycieli powiedzieć. Nie lubi on długo mówić i skończy zapewne prędko, ale płyną godziny, a wice-prezes ciągle jeszcze mówi. „Przyjdziemy zapóźno na bal, szepcze wice-hrabia Munier do swego sąsiada — wyjdźmy ekscelencyo! Oba powstali, aby się cichaczem wynieść, lecz groźny wzrok Rouhera powstrzymał ich i znów usiedli. Rouher ciągle mówi. Bije godzina 11. Ależ on nigdy nie skończy, powtarzają się szepty. Wreszcie nadchodzi północ.— Rouher mówi i mówi. „Czyż może to być już tak późno? — rzekł. — Przykro mi panowie! że was pozbawiłem przyjemności wzięcia udziału w balu, gdyż bal kończy się właśnie. Ale panowie! obowiązek przedewszystkiem! Zamykam posiedzenie.“ Senatorowie podnoszą się z westchnieniem i odjeżdżają do domu. Dzienniki doniosły nazajutrz o świetnym balu dworskim, na którym cesarzowa czarowała swą pięknością, a hrabianka Montjoie ukazała się w naszyjniku z szafirów.

Repertoar teatralny.

We czwartek 21go: *Małomieszczanie*, komedya w 5 aktach, W. Sardou.

W sobotę 23go: *Przed ślubem*, komedya Kazimierza Zalewskiego. Benefis p. Podwyszyńskiego. P. Eker wystąpi w roli Klapkiewicza.

W niedzielę 24go: *Podróż po Warszawie*, Schobera, muzyka Sonenfelda.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki i czwartki od godz. 10ej do 12ej.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 18go lutego pogoda; term. od —7·1 doszedł do +1·0 C. Barometr zwolna opada; o g. 7ej rano d. 19go stan jego był 751·8 millim., term. —6·8 C.— Wiatr wschodni.

— We środę d. 20go lutego: Ś. Leona b.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Klendgena „Dwa krajobrazy morskie;“ Krzesza „Bi-

twa pod Orszą w r. 1507;“ Streita „Basista;“ Stachiewicza „Noc,“ rysunek.

W ostatnim koncercie Towarzystwa Muzycznego brała udział panna Marya Lorenowiczówna, uczennica dawniej p. Salomońskiej, a w ostatnich latach p. Żeleńskiego. Odegrała z tymże na dwa fortepiany Caprice Mendelsohna, następnie Waryacye Beethovena. Przyjęcie ze strony publiczności było świetne. Serdecznym oklaskiem po trzykroć przywołana pianistka, widocznie podobała się bardzo. Jest nadzieja, że przykład ten znajdzie naśladowców i że programy Towarzystwa Muzycznego ożywią się współudziałem zdolnych amatorów, co byłoby bardzo pożądanem.

Od Administracyi „Czasu.“

Na misyę XX. Zmartwychwstańców w Adryanopolu złożyła hr. Helena Małachowska 20 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
d. 18 i 19 lutego b. r.

Dowóz zboża na komorę Baran niewielki. Chęć kupna dosyć ożywiona, a to głównie z powodu, że poprzednio wskutek złych dróg nie było żadnych targów.

Dowiezione zboże niebawem rozkupione zostało. Płacono za pszenicę na 237 od 49·— do 53·1/3 złp.; żyto na 227 od 36·— do 39·1/2 złp.; jęczmień na 202 od 29·— do 33·1/8 złp.

Innych produktów nie było w targu.

Wskutek nadeszłych z targów zagranicznych wiadomości o podniesieniu się cen pszenicy i żyta, ruch na dzisiejszym targu kleparskim był więcej ożywiony, tendencya była stała, ceny przecież od ostatniego targu nie podniosły się, z wyjątkiem jedynie pięknych gatunków pszenicy i żyta. Zakupiono parę większych partyj pszenicy dla młynów podgórskich, także i dla innych młynów lecz w mniejszych partyach.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·55 złr.; czerwoną od 9·75 do 10·75 złr.; białą od 9·50 do 10·50 złr.; żyto piękne od 8·— do 8·25 złr.; poślednie od 7·75 do 8·— złr.; jęczmień piękny od 8·— do 8·50 złr.; pośledni od 7·25 do 7·80 złr.; owies od 7·20 do 7·85 złr.; groch od 8·50 do 10·— złr.; fasole od 9·50 do 12·50 złr.; kukurudzę od 7·25 do 7·75 złr.; proso od 6·— do 7·25 złr.; jagły od 11·— do 13·— złr.; tatarkę od 7·25 do 8·— złr.; rzepak od 15·50 do 16·— złr.; koniczynę czerwoną od 60·— do 76·— złr.; białą od 70 — do 95·— złr.

Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie przyjęła zastępstwo Banku krajowego na Kraków i powiat Krakowski. Komisarzem bankowym zamianowany został p. Franciszek Paszkowski, zastępcą tegoż p. Franciszek Wojnarowski.

Czynności zastępstwa rozpoczną się z dniem 1 marca r. b.

Bank włościański.

W sprawie banku włościańskiego donoszą dzisiejsze dzienniki lwowskie o naradach komitetu obywatelskiego i o gorszącej agitacyi pokątnej przeciwko temuż komitetowi.

Onegdaj i wczoraj — pisze *Dziennik Polski* — odbywały się narady komitetu obywatelskiego w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego. Rozbierano projekta pp. Lazarusa i Marchwickiego, a uchwały postanowiono zachować w tajemnicy.

Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego podniosły się w kursie wyżej 60 złr., tak z powodu nadziei, wywołanych akcyą komitetu obywatelskiego, jak i z powodu ustawicznego zakupna przez dłużników rozwiązanego Banku.

Katastrofa, która dotknęła Bank włościański, nie pozostała bez wpływu na inne instytucye krajowe. Posiadacze asygnat i książeczek kasowych, wycofują swe kapitały wskutek bezpodstawnych pogłosek, rozsiewanych przez indywidua, które działając w najgorszej wierze, pragną tylko napełnić własne kieszenie. Doznawszy zawodu u kierowników dotyczących instytucyj, drukują w swych piśmidłach pokątnych artykuły, mające uchodzić za przestrogę, a będące właśnie nową zbrodnią, popełnioną przeciw krajowi. To tylko nieszczęście, że podobne pogłoski fałszywe znajdują u niektórych osób wiarę. Wiadomo przecież, że na wołanie „Gore!“ uciekają ludzie z kościoła bez względu na to, czy słowo to wyszło z ust człowieka uczciwego, czy łotra.

Tyle *Dziennik Polski*. Według *Gazety Narodowej* zaś rozpoczął hr. Krukowiecki, na czele zawiązanego w tym celu komitetu w Przemyślu, energiczną agitacyą pomiędzy włościanami przeciw akcyi pomocniczej komitetu obywatelskiego w sprawie banku włościańskiego; komitet ten wytknął sobie za zadanie wszelkiemi sposobami dążyć do ogłoszenia krydy banku włościańskiego. Takiego kroku trudno było się spodziewać po hr. Krukowieckim, nawet wobec smutnego rozgłosu, jakiego nabył dotychczas swojem postępowaniem. Można tylko mieć nadzieję, że i to najnowsze wystąpienie hr. Krukowieckiego przebrzmi jako gorszący objaw bez donioślejszych i szkodliwych następstw.

Wydział powiatowy rzeszowski uchwalił, jak donosi *Kuryer* rzeszowski, wspierać włościan dłużników Banku włościańskiego, pouczając ich o sposobie najkorzystniejszego i najłatwiejszego dla nich umorzenia długów tej instytucyi.

Do skutecznego jednak przeprowadzenia tej uchwały, potrzebnem jest wsparcie „delegatów“, a do tych zwraca się Wydział z prośbą, by zechcieli wziąć czynny udział w przeprowadzeniu powyższej uchwały, przez dostarczenie bliższych dat dotyczących dłużników Banku włościańskiego.

Według statutów Banku włościańskiego wypożyczony kapitał, jaki jeszcze dotychczas ratalnie przez dłużnika spłaconym nie został, może być spłacony listami zastawnymi tegoż Banku, których kurs obecnie wynosi między 50 a 60 złr. na 100 złr. Dłużnik więc każdy, spłacający listami zastawnymi Zakładu kredytowego włościańskiego kapitał wypożyczony, o połowę blizko zyskuje, a Wydział Rady powiatowej usilnie starać się będzie, aby każdemu dłużnikowi, chcącemu nabyć listy zastawne Banku włościańskiego, za zgłoszeniem się i złożeniem odpowiedniej gotówki dostarczyć takowych, niemniej starać się będzie pośredniczyć w obliczaniu już uskutecznionych spłat, kwot jeszcze dłużnych w spłacie i zupełnem uregulowaniu hipoteki dotyczącego dłużnika.

Ze względu jednak, że mało takich jest dłużników, którzyby posiadali odpowiedni własny kapitał na spłacenie długów bankowych potrzebny, Wydział Rady powiatowej starać się będzie tym dłużnikom, których ratunek jest możliwy, t. j., którzy nie są obdłużeni nad wartość przedmiotu w zastaw Bankowi oddanego, jak niemniej tym, u których jest rękojmia przestrzegania spłat ratalnych nowej, zaciągnąć się mającej pożyczki, dopomódz w zaciąganiu nowych pożyczek, celem spłacenia długu Banku włościańskiego.

Sprawa decentralizacyi kolei państwowych.

W sprzeczności z tem, co dotąd utrzymywał, *Fremdenblatt* wystąpił wczoraj z artykułem o organizacyi kolei państwowych, w którym oświadcza, że na ułożenie projektu do statutu, który ma być przedmiotem ostatniej już narady całego ministerstwa, wpłynęły głównie władze wojskowe. Z argumentów jednak, jakie przytacza na poparcie potrzeby centralizacyi, trudno wnosić, aby mu ze strony wojskowej udzielonemi być mogły. — W Niemczech zaprowadzono decentralizacyę kolei żelaznych na podstawie przekonania władz wojskowych, że materyał przewozowy tylko pod zarządem zblizka wszystko kontrolującym może być utrzymanym w stanie gotowości do szybkiego przewozu wojska. *Fremdenblatt* zaś powiada, że niemieckie stosunki kolejowe są innego rodzaju. Tam przeważna część kolei ma dwu-a często trzywstęgowy system szyn, czego u nas niema, nie można więc u nas zaprowadzać decentralizacyi. Że u nas urządzenia kolei są mniej dokładnemi niż w Niemczech, to dla nikogo nie jest tajemnicą; ale im mniej dokładnemi są urządzenia kolejowe, tem potrzebniejszym jest ścisły i zblizka wykonywany dozór nad całym mechanizmem przewozowym, aby go w razie mobilizacyi z korzyścią dla spiesznego przewozu wojsk użyć można. Nie możemy więc przypuszczać, aby na dążność do centralizowania wpływały władze wojskowe, bo nie możemy przypuszczać, aby pod tym względem panowały u nas mniej racyonalne przekonania, niż w Niemczech.

Wyrażamy nadzieję, że kiedy termin ostatecznej dyecezyi się zbliża, Koło polskie nie zaniedba użyć spiesznie swego wpływu, aby w interesie handlu i przemysłu krajowego, którego potrzeby tylko zarząd w kraju rezydujący należycie może ocenić i stosownie uwzględnić, zarząd kolei transwersalnej umieszczonym był w kraju.

Wadowice 14-go lutego.— Płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·75 złr., żyta 9·15 — jęczmienia 8·— złr.. owsa 7·40 złr, ziemniaków —·80 złr., słomy 2·80 złr., siana 4·— złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (30)

Proszę czytać!

Osobom krwistym i cierpiącym na uderzenie krwi do głowy i piersi, napady zawrotu, wzdęcia, zatkania i t. p. przyniosą słynne znane pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta szybką i pewną pomoc. Obszerne prospekta z lekarskiemi orzeczeniami można dostać darmo — tudzież prawdziwe pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszrada Brandta pudełko po 70 centów w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka „pod Barankiem.“

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na dołączony do dzisiejszego Nru cennik nasion ogrodowych i polnych, kwiatów, cebulek, drzew owocowych, krzewów i t. p. Ludwika Földessego w Budapeszcie. Firma ta istniejąca już od blisko 20 lat znaną jest zaszczytnie zarówno z wielkiego starannie zebranego wyboru nasion wszelkiego rodzaju, jakoteż z przystępnych cen.

NADESŁANE. (203)

Lepiej jest zapobiegać, niż się leczyć.

Jeżeli ktoś obserwuje z lekarskiego punktu widzenia mieszkańców pewnej dzielnicy miasta, lub miejscowości, to szybko dostrzeże, że zawsze tylko pewna liczba osób kaszle, wówczas gdy inni podlegli zresztą tym samym zmianom atmosfery, nie zakatarzają się nigdy, albo, że ich katar trwa bardzo krótko. Pochodzi to ztąd, że ci ostatni zapobiegliwsi od innych, zawczasu starają się zaopatrzyć przed zimą w środki racyonalne, przeznaczone dla zabezpieczenia płuc przed wpływem powietrza zbyt zimnego, lub za bardzo wilgotnego; takiem jest właśnie działanie i przeznaczenie pastylków smołowych Géraudelà, które, działając przez wdychanie, wprowadzają bezpośrednio do dychawek wyziewy zapobiegające smoły.

Smołowe pastylki Géraudela są jedyne, jakie nagrodzone zostały przez Komitet Sędziów na wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 r. i wypróbowane wskutek orzeczenia Komitetu zdrowia. Upoważnione do wprowadzenia do Rosyi przez Ministeryum na zasadzie orzeczenia i potwierdzenia przez Komitet Lekarski w Petersburgu.

Pudełeczka zawierają 72 pastylki i znajdują się we wszystkich aptekach. Sprzedaż hurtowa u wynalazcy p. Géraudel, aptekarza w Sainte-Ménehould (Francya).

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia dnia 18 b. m.:

(*F*) Nowy traktat handlowy między Austro-Węgrami a Francyą został dziś podpisany i bezzwłocznie przedłożonym będzie w parlamencie, ponieważ czas trwania dawnego traktatu upływa z końcem tego miesiąca. Moc obowiązująca tego traktatu, opartego na zasadzie najwięcej uprzywilejowanych, nie jest co do czasu ograniczoną; w traktacie tym zastrzeżono wzajemne wypowiedzenie, a termin tego wypowiedzenia oznaczony będzie dziś w Paryżu. Koncesye ze strony Austro-Węgier polegają na zniżeniu cła od win musujących z 50 na 40 złr. Francya usuwa przeszkody zawadzające dotąd dowozowi świeżego mięsa i owiec. Konwencye specyalne, jak konwencya literacka, konsularna i traktat w sprawie żeglugi, pozostają w mocy z wzajemnem prawem wypowiedzenia. Dotychczasowa egzempcya przywożonego z Austro-Węgier cukru, z pod przywileju największego uwzględnienia, odpada.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 19 lutego. Przygotowanie nowych wyborów na sześcioletnią kadencyę Rad powiatowych zarządzono także w powiatach: Cieszanów, Rawa, Grybów, Brzozów, Nowy Targ, Ropczyce, Rohatyn, Żydaczów, Biała i Lwów.

Wiedeń 19 lutego. *Wiener Ztg* donosi, że sekretarz Rady, Walenty Trzmiel, został zamianowany radcą sądu krajowego, a adjunkci: Mateusz Wójcicki i Jan Wojnakiewicz, sekretarzami przy sądzie krajowym w Krakowie.

Wiedeń 19go lutego. Komisya nietykalności posłów wybrała w sprawie hr. Tarnowskiego dep. Zborowskiego sprawozdawcą, ponieważ dep. Tonner złożył mandat sprawozdawcy. Hr. Tarnowski oskarżony jest o to, że obraził woźnego sądowego w czasie, gdy tenże zajęty był wykonaniem czynności urzędowej u niego.

Wiedeń 19 lutego. *Berliner Tageblatt* zamieszcza telegram z Wiednia, donoszący, że car Aleksander III przybyć ma wkrótce do Wiednia w celu odwiedzenia Cesarza austryackiego.

W tutejszych dobrze poinformowanych sferach wiadomość ta nie została stwierdzoną.

Berlin 19 lutego. Utrzymują, że misya Dołgorukiego w Friedrichsruhe jest w związku z kwestyą redukcyi wojsk rosyjskich w Królestwie Polskiem. Wycofanie znacznej części tych wojsk uznają za dowód prawdziwego usposobienia pokojowego Rosyi. Przypuszczają też, że podróż ministra wojny Bronsarta jest także w związku z tą sprawą. W sferach dobrze poinformowanych zapewniają jednak, że podróż ta tyczy się dodatkowego budżetu ministerstwa wojny.

Berlin 19 lutego. *Nordd. Allg. Ztg* oświadcza w półurzędowym artykule, że twierdzenie Buscha o misyi brata jenerała Gablenza, który przed wojną w roku 1866 udał się z Berlina do Wiednia z propozycyą wspólnej austryacko-pruskiej wyprawy wojennej przeciw Francyi, jest prawdziwe. Późniejsze zaprzeczenie Gablenza tyczyło się tylko tej formalnej okoliczności, iż wówczas nie przywiózł do Wiednia pisma Cesarza Wilhelma do Cesarza austryackiego.—*Nordd. Allg. Ztg* dodaje, iż nie było wcale mowy o aneksyi południowych lub północnych państewek niemieckich, ale o trwałym dualizmie w stanowisku obu wodzów podczas wspólnej wojny z Francyą.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19go lutego. Z Izby deputowanych. Minister handlu przedkłada zawartą dnia 18 b.m. w Paryżu konwencyę handlową z Francyą i żąda o ile można szybkiego traktowania konstytucyjnego w tej sprawie. Przedłożenie względem podwyższenia kredytu na budowę kolei arulańskiej przydzielono komisyi budżetowej.

Schönerer uzasadnia swój wniosek, żądający udzielenia wsparcia rodzinom wydalonych osób.

Przewodniczący odbiera głos Schönererowi z powodu wycieczek jego nie należących do rzeczy. Schönerer oświadcza, że skoro mu głos odebrano, nie stawia żadnego wniosku.

Prezes ministrów uważa za rzecz konieczną złożyć w Izbie oświadczenie względem zarządzeń wyjątkowych. Dotąd już 238 osób, które zagrażały porządkowi publicznemu przez udział swój w agitacyach anarchistycznych, albo wydalono z terytoryum, dotkniętego zarządzeniami wyjątkowemi, albo też polecono im, aby miejsca pobytu nie opuszczały bez zezwolenia władzy.

W tej liczbie 238 osób było 215 krajowców i 23 obcokrajowców. Tych ostatnich wydalono z państwa. Rozkaz wydalenia cofnięto co do 30 osób na ich własną prośbę ze względu na ich stosunki rodzinne, i za poprzedniem przyrzeczeniem, iż od wszelkich agitacyj trzymać się będą zdala. Co się tyczy udzielenia wsparcia rodzinom wydalonych osób, decydujące są przepisy o pieczy nad ubogimi.

Od rozporządzeń policyi wolno się odwoływać do Namieztnictwa, któremu już polecono, aby podania dokładnie zbadało. Nie potrzeba będzie używać środków nadzwyczajnych. Prezes ministrów przeczytał ustęp z dziennika *Zukunft* drukowanego w Peszcie, w ktorem dziennik ten wzywając swych przyjaciół do składek, wyraża nadzieję, że rodziny dotkniętych zarządzeniami wyjątkowemi odepchną wszelkie wsparcie pochodzące od „bestyi państwowej.“

Fürnkranz proponuje, aby wniosek Schönerera przydzielono komisyi, złożonej z dziewięciu członków. Po przemówieniu Neuwirtha, który zapytał się ministra, czyby nie zechciał porozumieć się z rządem węgierskim, aby i w Węgrzech wydano stosowne zarządzenia wyjątkowe, wniosek Fürnkranza odrzucono 155 przeciw 25 głosom.

Wiedeń 19 lutego. Następca tronu w towarzystwie przybocznego adjutanta był wczoraj na balu Towarzystwa „Concordia“. Prezes Towarzystwa powitał go krótkiem dziękczynnem przemówieniem, a komitet balu powstał z należną czcią. Arcyksiążę Rudolf wśród tonów hymnu ludowego i entuzyastycznych okrzyków gości wprowadzony został do sali.

Berlin 19 lutego. Cesarz w towarzystwie książąt i księżnych był wczoraj w pałacu poselstwa austryackiego na balu, który wypadł świetnie. Cesarz i książęta byli w mundurach swych pułków austryackich z przypiętemi orderami austryackiemi, Cesarzowa kazała usprawiedliwić swą nieobecność.

Stuttgart 19 lutego. Poseł austryacki Pottenburg umarł.

Rzym 19 lutego. Na posiedzeniu Izby wyłuszczył minister Genala znane szczegóły, tyczące się zajścia w pobliżu Corneto; dodał, że rząd starał się usilnie dowiedzieć, czy zamach wymierzony był przeciw pociągowi, w którym król jechał, jak to przypuszczają, i przyrzekł na żądanie Minghettego, że rząd przedłoży Izbie bezzwłocznie wszelkie informacye, jakie otrzyma co do charakteru i doniosłości tego zajścia.

Rzym 19 lutego. Dzienniki tutejsze powątpiewają, czy zamach w pobliżu Corneto wymierzony był przeciw pociągowi królewskiemu. Dotąd nie aresztowano nikogo i nie stwierdzono, co zawierała flaszka, rzucona przez napastników na karabiniera. Do Kwirynału nadeszło wiele telegramów gratulacyjnych, z Włoch i zagranicy z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa. Wielu dyplomatów przybyło rano do Kwirynału w celu poinformowania się o tym wypadku. Papież kazał już wczoraj kapelanowi królewskiemu wyrazić oburzenie swe z powodu zamachu. *Fanfula* ogłasza, iż zbierać będzie składki dla nagrodzenia karabiniera Varicchio.

Rzym 19 lutego. *Moniteur de Rome* donosi, że Konsystorz wyznaczony został na drugą połowę marca.

Londyn 19 lutego. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że w razie, gdyby z poddania się Turkomanów Merwu powstała wymiana zdań między Rosyą a Anglią, zawiadomi o tem Izbę.

Stanhope zapowiada, że z okazyi dyskusyi nad adresem zwróci uwagę Izby na to, iż Gladstone oświadczył, że nie prawdą jest, aby armia egipska miała być rozwiązaną, i że nie wierzy, aby Gordon wystosował proklamacyę, uznającą handel niewolnikami.

Belgrad 19 lutego. Utworzenie nowego gabinetu spóźniło się w ostatniej chwili z powodu rokowań z kilku osobami, przeznaczonemi na członków nowego gabinetu. Oczekują tu co chwila zamianowania nowego gabinetu. (Wczorajsza tedy depesza, donosząca kategorycznie o składzie nowego gabinetu, była widocznie przedwczesną. *Przyp. Red.*).

Kair 19 lutego. Z Suakimu donoszą, że angielski okręt przewozowy „Jumna“ przybył tam wczoraj z oddziałem wojsk agielskich, składającym się z 739 żołnierzy.

Kursa. — Wiedeń 19 lutego 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 79·60. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·—. — Renta srebr. 80·60. — Renta złota 101·—.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 842.— — Akcye kredyt. 309·10. — Londyn 121·65. — Napoleony 9·62½. — Lombardy —·—. Losy roku 1864 —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. —·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. —·—. — Obligacye indemn. galicyjs. —·—. — Losy prem. węgiersk. —·—. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. —·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. — 6% Listy zast. hipot. —·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. —·—. — Akcye kolei Siedmiogr. —·—. — Marki 59·35. — Ruble —·—. — Dukaty 5.70. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 2 lutego. — Banknoty austryackie 168·65. — Krótki Wiedeń 168·35. — Krótka Warszawa 198·10. — Banknoty rosyj. 198·75. — 5% Listy zast. Polskie 62·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 54·45. — Akcye Kolei Karola Ludwika 124·—. — Akcye austr. kredytowe 534·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 19 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	118 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 57	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	59 60
Dukat ważny	5 67	5 77
20-frankówka	9 59	9 67
Imperyał ważny	9 84	9 94
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 25	90 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 75	100 85
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 75
4% „ „ „ „ II em.	85 50	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 75	99 60
6% listy „ banku hipot.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	55 —	64 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rub.	100 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50 rub.	88 50 rub.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	294 —	296 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	173 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Sstaniławowa	23 50	24 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 18 lutego

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	79 70	79 85
4 1/5% „ srebrna	80 50	80 65
4% „ złota	101 40	101 60
4 1/5% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 75	136 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 40	172 90
„ „ 1864 „ 50 „	172 —	172 50
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	100 —	100 50
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	106 —	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	100 25	101 —
Węgierskie „ „	100 75	101 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 50	101 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	141 25	141 5
6% Renta węgierska złota	121 75	121 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	99 —	99 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	114 —	114 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	234 —	235 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	307 30	307 60
„ „ węgierskie . 200 „	309 50	310 —
Depositen-Bank . 200 „	207 —	207 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	84[illegible] —	844 —
Unionbank . 100 „	111 25	111 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	152 —	152 50
Wied. Bankverein . 100 „	106 60	106 90
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	171 75	172 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	564 —	567 —
Elżbiety . 210 „ „	229 50	230 —
Linz-Budweis . 200 „ „	204 25	204 75
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	194 —	194 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2680	2683
Franciszka Józefa . 200 „ „	204 75	205 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	293 —	293 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 25	147 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 50	173 —
Nordwest austr. . 200 „ „	181 50	182 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	187 75	188 25
Rudolfa . 200 „ „	177 75	178 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	173 50	174 —
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	309 75	310 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	142 70	143 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 —	165 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	156 50	157 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 50	168 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 50	121 —
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	97 75	98 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 —	101 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	99 —	99 75
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 50	98 75
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 50	98 75
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 50	101 90
6% „ „ Włość. „	85 60	86 90
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	102 50
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 50	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	97 90	98 20
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 90	99 30
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 25	106 —
„ „ wal. austr. „	101 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	— —
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 50	106 50
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 80	105 30
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	104 50	104 75
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	104 50	104 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 40	99 8
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	99 —	99 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	96 —	96 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 90	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	96 60	96 90
„ IV „ 1872 300 „ „	95 5	96 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 8	104 30
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 70	104 —
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	102 40	102 60
„ Em. 1869 . 300 „ „	102 40	102 60
„ Em. 1872 . 300 „ „	102 40	102 60
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	122 70	123 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	95 75	96 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	184 80	185 50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	140 25	140 75
„ „ . 200 złr. 5%	122 30	122 60
Theissb.-Gesell. „ „	102 40	102 60
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	95 75	96 25
„ „ II Em. 200 „ „	95 25	95 75
„ Nordost . 300 „ „	93 70	94 —
„ „ złotem . 200 „ „	118 10	— —
„ Westbahn . 200 „ „	98 25	98 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 25	98 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	117 25	117 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	126 75	127 25
„ Węgierskie . „ 100	115 75	116 25
3% „ Tureckie . fr. 400	20 —	20 30
Kredytowe . złr. 100	173 —	173 50
Clary . złr. 42	39 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	111 —	111 50
Insbrucku . „ 20	19 50	20 50
Keglewicha . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	40 25	40 50
Palfy . „ 42	37 —	37 50
Rudolfa . „ 10½	20 —	21 —
Salma . „ 42	53 25	53 75
Salzburgskie . „ 20	21 75	22 25
St. Genois . „ 42	48 50	49 —
Stanisławowskie . „ 20	— —	— —
4½% Tryesteńskie . „ 105	126 —	127 —
4% „ . „ 50	65 —	67 —
Waldsteina . „ 21	28 25	29 —
Windischgrätza . „ 21	37 50	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 70	5 72
20 frankówki	9 61	9 62
Imperyały rosyjskie	9 88	9 89
Funty szterl. angielskie	12 12	12 15
Liry tureckie złote	10 92	10 94
Marki niemieckie za 100 marek	59 30	59 40
Rubel papierowy za 100	117 50	117 75

Lwów 18 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 50	99 50
4% „ „ „ „	90 25	91 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 50	99 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 25	102 25
6% „ „ „ włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 60	100 60
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 18 lutego.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	100 80
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 25
kupon	— —	80

(590)

Za spokój duszy ś. p.

ANTONIEGO NIEDZIELSKIEGO

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Reformatów w Wieliczce

we czwartek dnia 21 lutego b. r. o godz. 9½ rano.

Objawienie Matki Boskiej w Gietrzwałdzie

dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane. Za pozwoleniem **Najprzewielebniejszego X. Biskupa warmińskiego.** Drugie poprawne wydanie w polskim języku. Dochód przeznaczony na budowę kościoła w Gietrzwałdzie. Cena 1 egz. książki 50 fen. Porto 1—4 egzempl. 10 fen., od 4—8 egzempl. 20 fen., od 8—18 egzempl. 30 fen. bez opaski. Od 18—80 egzempl. paczka 50 fen. Aby przyjść w pomoc budowie kościoła — posyłam jak najliczniejsze zapisywanie. (587 1-3)

w KSIĘGARNI

A. B. Samulowskiego

w *Gietrzwałdzie* (Dietrichswalde, Ostpreussen).

Nakładem tejże księgarni wszędzie bardzo piękne **kolorowane obrazki Błogosławione źródło w Gietrzwałdzie** po 10 i 15 fen.; sortiment odpowiedni rabat.

Od 1 lipca do wynajęcia

I. piętro ze stajnią, wozownią i t. d., tudzież **2 mniejsze mieszkania** o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni itd. Można obejrzeć codzień o godz. 11—12 przy ul. Garncarskiej L. 7. (589-1-14)

HANDEL

Stanisława Feintucha

potrzebuje

praktykanta

zamiejscowego, uczciwego i porządnego chłopca, z dobrego domu — około 14 lat mającego. (610 1-3)

Nasiona warzywne, polne i kwiatowe wszelkiego rodzaju, tudzież morawski majeranek rozsyła (588-1-25)

S. Müller

w BZEŃCU (BISENZ, MÄHREN).

BRUNNTHAL

pod Monachium. Zakład leczniczy Steinbachera na ciężkie chorobach nerwowych, żołądka, dolnych części ciała, i osłabieniach. Prospekt i sprawozdanie darmo. (635)

Kuracya zimowa.

Sardynki nantejskie (578 2-4)

TEGOROCZNEGO POŁOWU!

12 wielkich puszek (waga 5 kilo) złr. 6·50
22 małych „ „ „ 7·—

rozsyła po powyższych cenach opłatnie z cłem, opłatą pocztową i opakowaniem.

Antoni Paparotti w Tryeście.

!!Pomarańcze!!

Pomarańcze wyborowe, mesyńskie, 25—40 sztuk	złr.	1·70
olbrzymie jerozolimskie 14—18 sztuk	„	1·70
Cytryny najlepsze mesyńskie 35—50 s.	„	1·70
Mandarynki najlepsze, chińskie pomarańcze 40—50 sztuk	„	2·20
Kalafiory prawdz. włoskie najlep. 5 ko	„	2·—
Winogrona sławne **Malaga** cygańskie 2½ kil. skrzynka	„	2·80

!Wina!

!!hiszpańskie!!

Malaga 10-letnie, wyborne, baryłka 4 litr.	złr.	5·—
Muszkatołowe ognista, najlepsze baryłka 4 litr.	„	5·—
Madeira wyborowe, baryłka 4 litr.	„	5·50

rozsyła poczta za zaliczką opłatnie z cłem, frachtem i opakowaniem (302-10-12)

Antoni Paparotti w Tryeście.

MENTHIN

NAJLEPSZY ŚRODEK

na żołądek, krew, głowę, — przeciw wszelkim dolegliwościom, biegunce, nudnościom, bólom żołądka, bólom zębów itd. — na usta, zęby, skórę.

Jako wyborny środek żołądkowy uśmierzający kurcz,

jako tynktura do zębów i woda do ust,

jako środek toaletowy,

jako orzeźwiający napój.

Cena flaszki 50 ct. Należy żądać wyraźnie Neusteina Menthin i dokładnie uważać, ażeby każda flaszka miała mój znak ochronny.

Główny skład dla Austryi-Węgier:

w **Wiedniu, apteka „zum heil. Leopold"**, Stadt, Ecke der Spiegel- und Plankengasse

Philipp Neustein Apotheker

Skład w **KRAKOWIE** u aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Sobierajskiego. (245-9 10)

Najlepsze i najtańsze losy

Rocznie 6 ciągnień!

Każdego drugiego miesiąca ciągnienie z główności wygr. złr. 100,000, 50,000, 5,000, 1,000 itd. ***Najbliższe ciągnienie już 1 marca 1884. Główna wygrana złr. 50,000.***

Puszczone przezemnie z powodu ostatniego ciągnienia połączone kwity udziałowe na austr. i węgier. losy Czerw. krzyża znalazły tak popyt, że w ostatnich dniach przed ciągnieniem nadeszłe zamówienia niemogły być wykonane. Ten znaczny skutek powód je mnie z uwagi na ciągnienie 1 marca losów węg. Czerw. Krzyża do powtórzenia puszczenia tak ulubionych połączonych i przezemnie wydawanych kwitów udziałowych, gdyż dają one przy bardzo korzystnych warunkach i bardzo przystępnych wypłatach największą nadzieję wygrania.

Grupa A)	3 losy węgierskiego Czerwonego krzyża, 1 los austryackiego „	na 23 spłat miesięcznych	po 2 złr.
Grupa B)	3 losy węgierskiego „, 2 losy austryackiego „	na 23 spłat miesięcznych	po 3 złr.
Grupa C)	4 losy węgierskiego „, 4 losy austryackiego „	na 23 spłat miesięcznych	po 4 złr.

Tak losy austr. jak węgier. Czerwonego krzyża muszą być dwa razy wyciągnięte z wygraną, tworzą więc przez 50 lat trwającą bezpłatną promesę. Przy złożeniu pierwszej spłaty otrzyma kupujący kwit udziałowy zaopatrzony w seryę i numer losu, i urzędownie stemplowany, i zapewnia sobie tym sposobem natychmiast prawo gry na wszelkie wygrane główne i poboczne. Zamówienia najkorzystniej przekazem pocztowym będą punktualnie wykonane. — Wykazy ciągnień i rozdziały losowań darmo i opłatnie.

WIEDEŃSKI KANTOR WYMIANY I LOMBARDOWY

A. GUTFELD, poprzednio Leutholz & Comp.

(istniejący od 1870) **w Wiedniu, Stadt, Wipplingerstr. 27.**

Wszelkie interesa wchodzące w dział bankowy, giełdowy i wymiany będą punktualnie i przystępnie odrobione wykonane. (608-1-3)

Unikać fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH

PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, również dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancyi gwałtownie działających: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia.

W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (397-6-)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy

mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po najniższej cenie pochodzących od **dostojnych państw.**

Umeblowanie do salonów, jadalni, pokoi męzkich, buduarów, sypialni, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domie komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jedność słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (104-41)

D. FRIEM & WECHSLER'S Kommissions u. Exporthaus, Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy zważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

BUKIETY BALOWE

przesyła i wykonywa wszelkie w ten zawód wchodzące artykuły, ogrodnictwo handlowe (160-11-12)

Karola Freegego

w Krakowie, ulica Lubicz Nr. 30.

Epilepsye (padaczkę)

leczy Dr. L. G. Kraus, oparty na 25-letniem doświadczeniu w praktyce szpitalnej i prywatnej. **Honorarium tylko po widocznym skutku.** — Ordynuje w Wiedniu, Schlickplatz Nr. 4, I. piętro, od godziny 2 do 5. **Także listownie.** (234 9-20)

Tasiemca z głową

usuwa w przeciągu pół godziny lekarstwo zupełnie bez smaku, do zażycia bardzo przyjemne. **Skutek poręczony.** Cena dawki 6 złr. 50 c. **Prawdziwe tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V. Wimmergasse 33,** gdzie adresować należy wszystkie zamówienia. (218-6-24)



W I. wiedeńskim zakładzie prania, blichowania i aprętowania

BRACI NEUZIL

w Wiedniu, VII, Zollergasse 6,

przyjmuje się wszelkie gatunki kapeluszy słomkowych do chemicznego prania i bl chowania według najnowszej metody, również do modernizowania wedle ostatnich wiedeńskich i paryskich modeli. Zamówienia będą punktualnie wykonane a furnale mód na żądanie opłatnie nadesłane. Prócz tego jest na składzie wielki wybór nowych kapeluszy słomkowych męzkich i damskich, welonów i aprętowanych form kapeluszowych. (631-2 15)

Subjekt uzdolniony w zawodzie galanteryjnym i drobiazgowym, Polak, władający płynnie językiem niemieckim, posiadający świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lub 15 marca b. r. O łaskawe zgłoszenia upraszą pod liter. *J. F. Z.* poste restante Kraków. [539-3-3]

PRZECIW *katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi i wogóle kanałów oddechowych* **PASTA i SYROP NAFÉ P. DELANGRÉNIER w PARYŻU.**

Nie zawierają ani *opium*, ani *morfiny*, ani *kodeiny* i mogą być przepisywane bez *obawy* dzieciom cierpiącym na koklusz. Unikać fałszerstw i naśladownictwa. Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (68-8-)

Folwark

w pięknem położeniu — składający się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, 11 morgów gruntu i łąk — jest do sprzedania.

Wiadomość pod L. 51 na Zwierzyńcu pod kościołem św. Salwatora. (574-3-3)

Przyjmuję młodych ludzi

na praktyczną naukę gospodarstwa w połączeniu z wykładem teoryi i zwiedzaniem lepszych gospodarstw w okolicy. *Lippoman,* (572-3-10)

Dobranowice, poczta Wieliczka.

Cierpiącym na płuca

suchotnikom i t. d. podanym będzie **bezpłatnie** wyborny środek leczniczy. Na zapytania odpowiada chętnie 2889-10-18

Teodor Rössner w Lipsku.

Wiedeń. wystaw powszech. 1873 medal zasługi	Założona w roku 1852. Pierwsza c. k. uprz. wiedeń. fabryka	Paryż 1878 srebrny medal	

Wyst. przem. Wiedeń 1880	NATURALNYCH DROŻDŻY PRASOWANYCH (634) **J. Weiner & Söhne w Wiedniu** poleca swe doskonałe drożdże piekarskie (drożdże piwne) bez krochmalu, po cenie 25 c. za kilo w skrzynkach nabite, po cenie 30 c. za kilo w paczkach po 2½ kilo	Wyst. przem. Cieplice 1875

Melbourne 1880. Cieszyn 1880 srebrny medal	bez policzenia opakowania, na miejscu w wiedeńskich dworcach kolejowych — Poszuk. zastępcy.	Praga 1874. Linc 1875 srebr. medal państ

---

Statystyka! Chorobami, w których używają wyrobów słodowych, system Jana Hoffa, są kaszel, reumatyzm oskrzeli, suchoty płuc, dolegliwości dolnych części ciała, cierpienia hemoroidalne, upadek sił, dur, niedokrewność, trudności trawienia. — Używane wyroby: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, czokolada słodowa, zgęszczony wyciąg słodowy, piersiowe cukierki słodowe. Wszystko według systemu J. Hoffa. — Rok założenia firmy 1847. — Odznaczeń od dostojnych osób 59. — Podziękowań przeszło milion. — Sprzedaż Jana Hoffa środków leczniczo-pożywczych odbywa się we wszystkich cywilizowanych krajach w 27,000 miejscach sprzedaży, z tych wypada na zachodnią Europę 12,800, na wschodnią Europę 8,000, na Amerykę 4,300. — Gazet używa się: w Europie 1,500, w Ameryce 400.

W krwi tkwi życie

a brak krwi sprowadza bezsilność. W latach 1864, 1866, 1870 i 1878 posługiwało się do 400 lazaretów wojskowych Jana Hoffa piwem zdrowotnem z wyciągu słodowego, ażeby wyleczyć rannych żołnierzy z bezsilności i utraty krwi.

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, c. k. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich, niemieckich itp.

JANA HOFFA

w Wiedniu, I., Bezirk, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2.

Lecznicze Jana Hoffa wyroby słodowe zaprowadzone są we wszystkich stolicach europejskich. **Urzędowe zawiadomienie wyleczenia** starszych lekarzy sztabowych panów Loeffa i Poriasa, pisane 13 grudnia 1878 r. z Wiednia, donosi: Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego i jego słodowa czokolada zdrowotna, które używane były w tutejszym szpitalu garnizonowym, okazały się jako dobre środki pomocnicze w przebiegu leczenia, mianowicie wyciąg słodowy był bardzo lubianym i pożądanym. Czekolada słodowa była dla rekonwalescentów w ich osłabionej sile trawienia po ciężkich chorobach bardzo wzmacniającą i bardzo lubianym środkiem leczniczo-pożywczym.

Z lazaretu w Niemczech Towarzystwa królowej Elżbiety w Bolesławiu pisała przełożona, radczyni von Reichenbach, urodzona baronówna v. Rothkirch-Trachi, d. 20 października 1866 r.: W tutejszym lazarecie jest kilku ciężko rannych, a tylko piwem zdrowotnem z wyciągu słodowego można ich utrzymać przy życiu. Sprawiłeś mi Pan niewymowną radość, a cierpiącym wielką ulgę. Gdybyś Pan mógł widzieć radość biednych rannych, jeżeli się zbliżam do nich z butelką, to byś Pan już znalazł największą nagrodę za ten czyn uratowania życia. Teraz mam to przekonanie, że powierzeni mojej opiece wkrótce przyjdą do sił. Po takich faktach, podczas 35 lat, słusznem jest zaufanie w Jana Hoffa wyroby słodowe.

D. R.

Ceny na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego: 6 butelek 3 złr., 13 butelek 6 złr. 6 cnt. (od 13 butelek wzwyż opłatna dostawa do domu do wszystkich 10 okręgów). 28 butelek 12 złr. 68 cnt., 58 butelek złr. 25 cnt. 48, 120 butelek złr. 51 cnt. 20. — Ceny Jana Hoffa wyrobów słodowych w prowincyi na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego w skrzyniach i butelkach: 6 butelek złr. 3 cnt. 82, 13 butelek złr. 7 cnt. 26 28 butelek złr. 14 cnt. 60, 58 butelek złr. 29 cnt. 10. — ½ kilo czokolady słodowej Nr. I złr. 2 cnt. 40, Nr. II. złr. 1 cnt. 60, Nr. III. złr. 1. (Przy większej ilości zniżka). — Cukierki słodowe 1 woreczek 60 cnt. (także ½ i ¼ woreczka).— Preparowana mąka słodowa pożywcza dla dzieci 1 złr. — Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flakon 1 złr. 12 cnt. także 70 cnt. — Kawa słodowa paczka 50 i 30 cnt. — Gotowa kąpiel słodowa 80 cnt. — **Niżej 2 złr. nic się nie posyła. — Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze.**

Składy główne mają w Krakowie: J. Trauczyński apt., K. Wiszniewski apt., E. Stockmar apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., Ed. Radler apt., F. Gralewski apt., Jan Janiga w głów. Rynku Nr. 42, Edw. Fuchs, W. Fenz, Stan Feintuch; w BOCHNI J. Michnik; w BORYSŁAWIU F. Hajeki; w BRZEŻANACH A. Durst, Dembiński aptek.; w BUCZACZU Kercel i Jeżewski; w CZORTKOWIE L. Noss aptek.; w DEMBICY H. Zauderer apt.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, Dobrzenicki aptek.; w GORLICACH S. Birn; w GRÓDKU A. Lippus; w GRYBOWIE A. Muszyński; w JAROSŁAWIU J. Bohm, J. Wisłocki apt., E. Ellenberg; w JAŚLE T. W. Braglewicz; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; we LWOWIE S. Rucker, P. Mikolasch, J. Beiser aptek; w MONASTERZYSKACH I. Zarski apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, Jakubowski, J. Grossbard; w PODGÓRZU Skalski apt.; w PRZEMYŚLU M. Krug; w PODWOŁOCZYSKACH G. Morawetz; w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., Schaitter & Comp., E. Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch aptek., J. Aleksiewicz aptek; w SANOKU J. Rynczarski; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz aptek.; w STRYJU D. J. Nussenblatt & Comp; w TARNOPOLU Jamrogiewicz, C. Kahane; w TARNOWIE W. Müldner & Co.; w ZALESZCZYKACH C. Sternlieb; w ŻYDACZOWIE M. Badasz. (551-2-4)

Szczególności i środki lecznicze obecnej nauki i chemii.

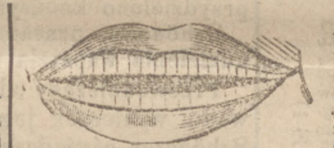
Za każdą pojedynczą szczególność skutek poręczony, tak, że w razie nieskuteczności pieniądze będą zwrócone. Każdy przedmiot jest wypróbowanym i za zupełnie nieszkodliwy uznany.

PRZEZ NOC!

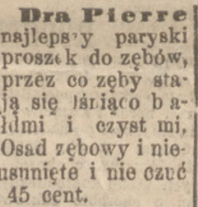
Dra Laroche prawdziwa Meluzyna.



Meluzyna jest doskonałym środkiem, sprawiającym, że twarz i ręce stają się zwłaszcza jak jedwab i lśniąco białe, a policzki różowe. Meluzyna wyniszcza piegi, plamy wątrobiane, sińce, czerwoność nosa i twarzy, wszelkie nieczystości cery. Meluzyna nie jest bielidłem, gdyż po użyciu można się umyć. Meluzyna jest niewątpliwą i doskonałe dla Meluzyna kosztuje tylko złr. 1·18.



Dra Pierre najlepszy paryski proszek do zębów, przez co zęby stają się śnieżno białe i czyste, a bolące zęby uśmierza natychmiast. Osad zębowy i nieprzyjemny zapach usuwa i nie czuć się żadnego. Cena paczki 45 cent.



Dra La Roche.

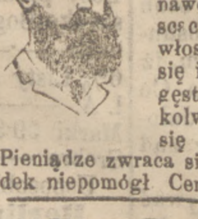
Żadne zęby są najpiękniejszą ozdobą młodzieńca, bez wąsów niema nadziei miłości u panien ni powodzenia w całusa. Kto nie posiada jeszcze wąsów niechaj zamówi sobie zaraz słoik balsamu Mustafy, a zadziwi się nad skutkiem. Cena słoika z opisem użycia 95 ct.



DRA LAROCHE

sok Samsona,

z którego pomocą można nayskuteczniej nawet na zupełnie łysych miejscach, gęstą, czyli młodą długą włosy, słabe włosy wzmacniają się i odżywiają, broda i wąsy zaś z najwątlejszych już wzrastają. Pieniądze zwraca się przy niepomyślnym skutku. Cena 1 złr. 50 ct.



Piękny biust jest najładniejszą ozdobą kobiet. Przez proste nacieranie zostanie taki osiągnięty.

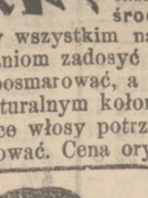
Dra Pierre Kremu Venus.

Po użyciu zewnętrznym tego kremu wzrasta biust jędrny, a nawet gładkim i pełnym, a cera delikatną i białą. Cena puszki 1 złr. 48 cent. Także dla użycia na łydkach.



Dra Hassmanna Amorida czyni każdą chropowatą i spracowaną rękę: delikatną, białą i miękką jak aksamit, tak, że można w ten sposób mieć bardzo ładne ręce. Cena flaszeczki Amoridy 75 cent.

Dra Pierre wyciąg z dębianki i łupin z orzechów.



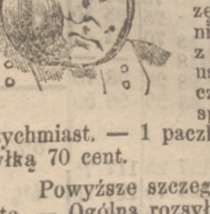
Co czyni człowieka tak przedwcześnie starym, kiedy jeszcze ciało i umysł jest świeżym? Tylko siwe włosy. Rzadko znaleźć można środek do barwienia włosów, który włosy rzeczywiście pięknie i trwale barwi. Po długich mozołach i bezsennych nocach, udało nam się wynaleźć środek do barwienia włosów, który wszystkim nawet najwybredniejszym wymaganiom zadosyć uczynić może. Potrzeba tylko raz posmarować, a włosy są trwale i prawdziwie w naturalnym kolorze ubarwione. Później porastające włosy potrzeba tylko raz w tygodniu posmarować. Cena oryginal. paczki tylko 1 złr. 5 c

Dra Pierre pomada kędzierzawiąca włosy,



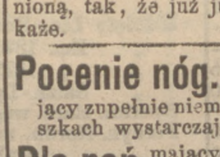
pachnąca zupełnie, jak świeże fiołki. Każde włosy pomada ta wygładza, zwija w loki i kędzierzawi przez proste posmarowanie, a nawet najsztywniejsze włosy zwija w loki. 1 słoik 90 c. **Prawdziwe świeże mydło fiołkowe** toaletowe, do użycia jako mydło do twarzy. Sztuka 25 cent.

Dr Wolfa paryska wełna na zęby.



Patentowana wełna na zęby uśmierza natychmiast choćby szalony ból zębów. Przez proste tlenie tej wełny wychodzi z niej zawarty, nerwy uśmierzający eter, a ból czy reumatyczny czy ze spróchniałego zęba ustaje natychmiast. — 1 paczka 55 cent., z opłatną przesyłką 70 cent.

Środek na wygubienie szczurów i myszy.



Nawet największa liczba nieprzyjemnych zwierząt tych, czy to w domu, czy w kanałach, lub w polu, będzie na zawsze wygonioną, tak, że już już się więcej nigdy nie pokaże.

Pocenie nóg. Uznany środek, niewstrzymujący pocenia, lecz usuwający zupełnie niemiłe i szkodliwe skutki; w puszkach wystarczających na pół roku 65 cnt.

Dla pań mających włosy na twarzy. Kto natrze twarz raz niewinnym środkiem Heloise, straci natychmiast wszelkie niemiłe włosy na twarzy lub rękach. Pudełko z opisem kosztuje tylko 1 złr.

Wynaleziono środek, za którego pomocą można usunąć chwilowo nawet najsilniejszy ból głowy. Sztuka 50 cent.

Fotografij 12 sztuk 1 złr. 50 ct., 24 sztuk 2 złr 50 c.; obrazki stereoskopowe 12 sztuk 4 złr., pudełko stereoskopowe najlepszy gatunek 1 złr. 50 ct. — Prawdziwe perfumy flakon 45 ct., bielidło 65 ct., poudre de riz 65 cent., perfumy pokojowe kadzidłowe 10 cent.

Dr La Roche.



Tynktura na odgniotki i odmarznięcia. Nawet najbardziej zastarzałe odgniotki znikają na zawsze z korzeniem i bez bólu przez noc. Wiele osób, wycinając sobie nagniotki, utraciło przezto życie, gdyż taka operacya jest wielce niebezpieczną. To niebezpieczeństwo zostaje usunięte przez zamówienie naszej tynktury na odgniotki. Odmarznięcia wyleczone zostają w przeciągu 6 dni i nigdy więcej się nie zjawiają. Cena flaszeczki 48 ct., 6 sztuk opłatnie.

Stolarza Blondiusa

szybka politura,



zapomocą której każdy prywatny może swoje zużywane tudzież odleżałe meble tylko jednorazowem posmarowaniem na nowo odpolitorować, tak, że każdy mebel staje się jakby zwierciadłem, — nawet dzieci mogą meble odnowić. Tej szybkiej politury używają już w Wiedniu z zadziwiającym skutkiem celem odpolitorowania pięknie i czysto portalów, szaf, stołów, krzeseł, kanap itp. Słoik wystarczający na urządzenie jednego pokoju 95 c.

Elektro-galwanicz. pierścienie

są najlepszym środkiem na gościec, reumatyzm, cierpienia nerwowe, ból głowy i t. p. Cudowne skutki tego pierścienia są tego rodzaju, że po jednogodzinnem noszeniu, cierpienie natychmiast się uśmierza, a po kilku dniach znika. Taki pierścień z mocno pozłacanego metalu kosztuje tylko 65 c, z opłatną przesyłką 80 c.

Lecznicze mydło karbolowe

leczy natychmiast choroby skórne wszelkiego rodzaju i jest najlepszym środkiem odwaniającym uznanym, uznanym przez wszystkich słynnych lekarzy. Leczy wrzody, usuwa z ran zapalenie, działa także bardzo skutecznie jako środek toaletowy na wysypki, stłuczenia, czerwoność nosa. Sztuka tylko 30 c., tuzin cały 3 złr.



Wszelkie obówie skórzane nieprzemakalnem i połyskującem zrobić jest tylko możliwe za pomocą maści Błota. Używając tejże maści, nie przejdzie przez obówie bezwzględnie ani jedna kropla wody, gdyby nawet stać przez 8 dni w wodzie. Stare obówie staje się jak nowe, gładkie i miękkie, a buty mają połysk, jakby były lakierowane Cena flaszeczki 60 c.

Dr. Gotta wata na słuch.



Przy użyciu tej waty Gotta wyleczone będzie cierpienie wszelkie uszów gdyż uzyskano już nią wyniki bardzo zadziwiające. Niedosłyszący, którzy już używali wszelkich środków, niechaj jeszcze tego spróbują, aby wreszcie uwolnić się od swego cierpienia. Szum w uszach, cieknienie z uszów, słaby słuch, wylecza się w 8 dniach. Cena paczki 1 złr. 50 c.

Łupież niszczy włosy,

dlatego polecamy petersburski wyskok na łupież. Po trzy lub czterokrotnem wcieraniu znika szkodliwy łupież nazawsze. 1 słoik kosztuje tylko 85 c.

Perfumy pokojowe. Kilka kropli polanych na piec, perfumuje cały pokój przez dzień tak, że myślą przenieść się można w ogród różany. Oryg. pudełko kosztuje 45 c.

Niemiła woń z ust jest przykrością,

która każdego czyni nieznośnym, czy on jest pięknym, dowcipnym i wesołym. Ludzie unikają takich osób — a przecież tak łatwo można się pozbyć tej przykrości w przeciągu 24 godzin przez kokową wodę do ust i zębów, która czyści usta i szyję, konserwuje zęby i usuwa natychmiast wszelki ból zębów. 1 oryg. flaszka z opisem użycia kosztuje tylko 55 c., 6 flaszek naraz opłatnie.

Powyższe szczególności wysyła się tylko z opisem użycia, rozsyłka odbywa się dyskretnie, za poprzedniem odebraniem kwoty poste restante. — Ogólna rozsyłka za zaliczką. (184-3-3)

Adres: Das Speditionsbureau der Specialitäten. Fabrik: Wien, Praterstrasse Nr. 16. RIX.

Co dzisiejszego Nru dołącza się **Cennik nasion Ludwika Földessego w Budapeszcie**

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*